

Wszystkie czołowe firmy radiowe sprzedają na dogodnych raty odbiorniki

stereofoniczne Philips Super 456

Dziś „Mój Głosik”

Dziś 20 stron

HANDEL-SPORT

Nr. 277 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Piątek, 9 października 1936 r.

Rok VIII

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

## Zamieszki głodowe w Niemczech Wzmożona agitacja antyhitlerowska w Zagłębiu Saary

W demonstracjach brał udział członkowie bojówek S.S. i S.A.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Prasa emigracyjna niemiecka donosi, że w ostatnich czasach **NIEDOSTATEK ŚRODKÓW ŻYWNOŚCI W NIEMCZECH** występuje coraz bardziej na jaw, szczególnie w obszarach przemysłowych.

Na tle braku żywności w ostatnich tygodniach w wielu miejscowościach Nadrenii w Zagłębiu Saary doszło do poważnych zamieszek.

W Zagłębiu Saary zaburzenia na tle głodowym objęły liczne miejscowości wraz ze stolicą prowincji Saarbrücken.

**W ZAMIESZKACH TYCH BRAŁ UDZIAŁ NAWET UMUNDUROWANI HITLEROWCY.**

Policja polityczna dokonała masowych aresztowań.

Przeszło 700 osób znalazło się w więzieniu.

Wśród uwięzionych są członkowie oddziałów S. A., S. S., a

nawet członkowie t. zw. milicji zmotoryzowanej.

Agitacja antyhitlerowska pomimo tych represji nie została zlikwidowana. W fabrykach i na murach domów w miastach Zagłębia Saary rozklejane są afisze z napisami:

„PRECZ Z HITLEREM!”

Niech żyje Hiszpania! My chcemy chleba!”

Drugim ośrodkiem zamieszek i aresztowań była Nadrenia.

W Trewirze i Koblencji Gestapo aresztowała ponad 80 osób z pośród robotników, dawnych organizacji katolickich

## Anglia poprze żądania Sowietów w kierunku przeprowadzenia śledztwa w sprawie dostarczania broni powstańcom hiszpańskim

LONDYN, 8. X. (PAT). Ultimatum sowieckie jest w dalszym ciągu źródłem silnego podniecenia politycznego w Londynie.

Prasa dzisiejsza podkreśla niebezpieczeństwo sytuacji, w razie gdyby Sowiety groźbę swoją wprowadziły w życie i uważałyby się za zwolnione od zobowiązań niemieszania się do spraw Hiszpanii.

Gazety wieczorne zastanawiają się nad tym, jakiego rodzaju byłaby pomoc rządu sowieckiego dla frontu ludowego w Hiszpanii i jakimi drogami pomoc ta byłaby dostarczana.

Do stworzenia podniecenia przyczynia się również demarche, dokonana dzisiaj rano u zastępcy premiera Neville Chamberlaina przez delegację komitetu Labour Party w osobach przybyłych specjalnie w tym celu z Edynburga do Londynu — szefa partii Attlee i jego zastępcy Greenwooda.

Komunikat oficjalny, wydany przez urząd premiera o tej demarche, stwierdza, że przedstawiciele brytyjscy w Komitecie nieinterwencji zdają sobie całkowicie sprawę z niebezpieczeństwem, jakie wynikłoby, o ileby sytuacja nie została natychmiast wyjaśniona.

Komunikat ten wywołał oczywiście w opinii publicznej głębokie wrażenie i jutrzejsze obrady komitetu nadzoru nad nieinterwencją w Hiszpanii oczekiwane są z wielkim napięciem.

W odróżnieniu jednak od tego sensacyjnego nastawienia prasy i opinii angielskiej, rzeczywiste tendencje noty sowieckiej nie wydają się uzasadniać tak daleko posuniętych wniosków.

Dla właściwej oceny tych intencji należy wyjaśnić pewne szczegóły, które do wystosowania tej noty doprowadziły.

Gdy hiszpański minister spraw zagr. del Vayo usiłował oskarżenia swoje przeciwko rządowi

portugalskiemu wnieść formalnie przed forum ligi narodów udobruchano go w sposób kompromisowy tym, że przyrzeczono mu rozpatrzenie skargi hiszpańskiej zamiast w Genewie — w Londynie w ramach komitetu nadzoru nad nieinterwencją

W rozmowach, jakie del Vayo odbył z Edenem, zostało uzgod-

nione, że W. Brytania sama wystąpi z inicjatywą rozpatrzenia przez komitet oskarżeń hiszpańskich.

We wtorek, 6 b. m. na ręce przewodniczącego komitetu nadeszły dwie noty, z których jedna angielska, druga sowiecka datowane obie z 6 października.

Nota angielska, w myśl porozumienia, osiągniętego w Genewie, przekazywała komitetowi z prośbą o rozpatrzenie skargi rządu hiszpańskiego. Nota sowiecka, atakująca Portugalię, Włochy i Niemcy i przytaczająca szereg faktów pogwałcenia zasady nieinterwencji, domagała się, aby komitet bezzwłocznie zajął się tymi naruszeniami.

Nota sowiecka, utrzymana w tonie spokojnym, proponowała wysłanie na miejsce komisji śledczej dla szczegółowego zbadania zarzutów oraz pozostawienie potem na miejscu obserwatorów.

LONDYN, 8. X. (PAT). Reuter komunikuje: Groźba Sowietów, że wycofają się z komitetu do spraw nieinterwencji może wywołać trudną sytuację na wodach terytorialnych hiszpańskich.

Reuter dowiaduje się, że celem uniknięcia incydentów międzynarodowych brytyjskie okręty wojenne, przebywające w Barcelonie, Alicante i Walencji, celem ewakuacji obywateli brytyjskich i obywateli innych państw, otrzymają przyrzeczenia nie rozkaz opuszczenia hiszpańskich wód terytorialnych.

LONDYN, 8. X. (PAT). Minister Eden, który dziś wieczorem opuszcza Monte Carlo, zatrzyma się w piątek w Paryżu i będzie gościem premiera Bluma na śniadaniu, jakie szef rządu francuskiego wyda na cześć brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, poczem wyjedzie do Londynu.

Wznowienie rozmów przedstawicieli strony polskiej w Towarzystwie kolejowym francusko-polskim z udziałowcami francuskimi w tym towarzystwie — jak się dowiadujemy — nastąpić ma niebawem.

W tych dniach prawdopodobnie wyjedzie delegacja polska do Paryża, celem kontynuowania rozpoczętych w swoim czasie w Warszawie rozmów na temat sfinalizowania drugiej transzy pożyczki kolejowej na wykończenie magistrali węglowej Śląsk — Cdynia

Jak wiadomo, głównym udziałowcem, finansującym budowę tej linii jest koncern francuski Schneider — Creusot.

Pierwsza transza pożyczki francuskiej wynosiła 400 milionów franków.

Z sumy tej wybudowano jeden tor magistrali od stacji Herby Nowe do Gdyni. Obecnie chodzi o wybudowanie drugiego toru oraz szeregu obiektów stacyjnych, jak również zakup taboru kolejowego.

Układ pożyczkowy przewidywał ulokowanie na rynku francuskim 6 i pół proc. obligacji

Towarzystwa kredytowego francusko-polskiego na sumę 1 miliarda franków.

Wobec ulokowania dotychczas pierwszej transzy w wysokości 400 milionów franków, pertraktacje toczyć się mogą o dalsze transze.

Do Paryża w tych sprawach wyjadą delegaci ministerstwa skarbu i komunikacji, jako przedstawiciele udziałowców polskich w Towarzystwie kredytowym. Rozmowy w Paryżu rozpoczną się przypuszczalnie w początkach przyszłego tygodnia.

## Pożyczka kolejowa dla Polski

Rozmowy rozpoczną się w Paryżu w przyszłym tygodniu

# Miast arytmetyki -- scholastyka

W numerze 234 z dn. 8 b. m. pisze „Orędownik”, iż ostatnio przyznaliśmy endekom „nawet” zwycięstwo w wyborach do rady miejskiej. Uczyniśmy to rzekomo w niedzielnym artykule „W świetle łódzkich wyborów”.

O ile strata przeszło 20 000 głosów pomimo wzmoczonej frekwencji wyborczej, o ile utrała 25 proc. mandatów jest wedle „Orędownika” zwycięstwem, to życzymy endekom by kroczyli od jednego takiego zwycięstwa do drugiego, a rychiełoby pozostałoby po nich jedynie przykre wspomnienie.

Skąd jednakże wziął „Orędownik”, iż mimo wszystko przyznaliśmy endekom zwycięstwo? Wyczytał on to w następującym zdaniu:

„Rozumiemy dobrze, iż wpływ wyborcze poszczególnych obozów nie decydują jeszcze całkowicie o rzeczywistych wpływach tych lub innych elementów ludności w życiu politycznym kraju. To też zwycięzcy w łódzkich wyborach do rady miejskiej niezawodnie dążyć będą nie tylko do skonsolidowania swych wpływów w masach wyborczych, lecz również do utrwalenia i rozszerzenia tych wpływów”.

Jak można było wzniosłować z tego zdania, iż po zwycięzcy rozumiejącym endeków, pozostanie tajemnicą „Orędownika”, który nawet po dotkliwej porażce bierze swe radzieje za rzeczywistość. Po poniesionej porażce endecy mogą dążyć przede wszystkim do przywrócenia dawnych wpływów, natomiast słowa o dążeniu do skonsolidowania, utrwalenia wpływów wyborczych i o rozszerzeniu wpływów mogły się — rzecz prosta — odnosić jedynie do rzeczywistych, a nie urojonych zwycięzców, t. j. do P. P. S. i klasowych związków zawodowych oraz do specjalistycznego bloku żydowskiego, które to ugrupowania polityczne w porównaniu z rokiem 1934 znacząco powiększyły zarówno ilość uzyskanych mandatów, jak i otrzymanych głosów wyborczych. Dlatego też pisaliśmy o zwycięzcy w liczbie mnogiej. „Orędownik” te liczbę mnogą zrozumiał zgoła opanicznie, gdyż pisze, iż w niedzielnym naszym artykule „nie ma już mowy o zwycięzcy w liczbie pojedynczej, są natomiast „zwycięzcy list — jak mówi autor omawianego artykułu na innym miejscu — reprezentujących ruchy masowe, odpowiadające określonym programom politycznym, czy też społecznym”.

Z jednej strony „Orędownik” utrzymuje, iż przyznaliśmy „na reszcie endekom zwycięstwo” z drugiej zaś strony imputuje, że w tym samym artykule piszemy o zwycięzcy w liczbie mnogiej, co wedle „Orędownika” miało widocznie obejmować jednocześnie endeków i P. P. S. Organ endeki nie widzi w tym żadnej niedorzeczności, ani sprzeczności.

Co miała oznaczać użyta w naszym artykule liczba mnoga, wyjaśniliśmy. Należy dodać, iż cytowanego przez „Orędownik” zdania w artykule naszym nie ma. Pisaliśmy jedynie, iż „głosy wyborców poszły na listy, reprezentujące ruchy masowe, odpowiadające określonym programom politycznym, czy też społecznym. Głosy otrzymały właściwie skrzydła skrajne, centrum zaś, nie licząc kilku mandatów żydowskich, w ogóle nie istnieje”.

„Orędownik” dla ułatwienia

polemiki tekst nasz trochę przekreślił. Po nieudanych maltretowaniach arytmetyki organ endeki zaczyna zniekształcać i przeinaczać teksty przeciwników.

W tymże artykule „Orędownik” utrzymuje, iż trudno nam było nazwać po imieniu zwycięzców w wyborach łódzkich, bo trzebaby było wymienić także znienawidzonych endeków. Nie będziemy redaktorów „Orędownika” zapewniali, iż nie gustujemy w strusiej polityce, nie zajmujemy się chowaniem głowy w piasek.

W „Rozmyśleniach noworocznych” (1. 1. 1936) pisaliśmy: „Jako katalizator opozycji wybrała endecja, nie bez powodzenia, nacjonalizm i zoologiczny antysemityzm. Pod tymi hasłami czysto demagogicznymi idzie endecja na podbój miast i wsi, proletariatu miejskiego i wiejskiego, a przede wszystkim bezrobotnych”.

W łódzkiej rozgrywce wyborczej odniosła endecja porażkę, tym nie mniej pozostaje ona pełną siłą, pozostaje ruchem masowym. Faktu tego nie myślimy bynajmniej negować. Tym bardziej, iż od stycznia tego roku wywołała endecja w różnych częściach kraju rozruchy świadczące o tym, iż nieraz udaje się endekom omamiać masy, tym bardziej, że, jak to pisaliśmy, endecja „działa nie tylko i nie tyle odzewnątrz, ile odzewnątrz, przy pomocy elementów, które, oderwawszy się w swoim czasie od endecji, zdołały przedostać się do obozu sanacyjnego”.

Wywoływane przez endecję

ekscesy są tym niebezpieczniejsze, iż świadczą o anarchizacji mas, o moralnej deprawacji, o stwarzaniu przez endeków swego rodzaju psychicznego teroru.

W cytowanym numerze „Orędownika” chwala p. I. a „wyjście jak w Niemczech lub Włoszech”, przy czym dla niego nawet hiszpański faszysta Gil Robles był „bezstronny”. Wobec tych zachwał „totalitaryzmu” przypomniemy następujące uwagi prof. Stanisława Grabskiego.

„Obecnie — pisał prof. St. Grabski w serii artykułów, zatytułowanej „Ku lepszej Polsce” — nie zagraża światu chrześcijaństwu żaden zbrojny najazd, ale bodaj czy nie niebezpieczniejszy jeszcze najazd doktryny nacjonalizmu pogańskiego. Bo w ostatnim dziesięcioleciu narodowy kierunek myśli rozpadł się na dwa coraz bardziej między sobą róż-

niące się, coraz bardziej sobie przeciwstawne odłamy... Doktryna państwa totalnego... to na wrót do przedchrystusowej pogańskiej koncepcji państwa”.

Przypominamy te słowa prof. St. Grabskiego, by wskazać na to, iż nawet w obozie narodowym są ludzie, zdający sobie sprawę z tego, dokąd prowadzi zoologiczny antysemityzm, jak dalece są niebezpieczne dla państwa i dla narodu totalitarne - antysemickie koncepcje „Orędownika”, jaką trucizną moralną ze sobą one niosą.

Pisaliśmy, iż endecja, zwłaszcza t. zw. radykalna, usiłuje demagogicznie wykorzystywać dla swych partyjnych celów bezrobotnych.

Otóż po porażce łódzkiej, po nieudanych próbach maltretowania statystyki, „Orędownik” odrazu wyskoczył z argumentem, iż na P. P. S. głosowali bezrobotni i lumpenproletariat. Uczciwie, nie demagogicznie ko-

## Konfiskata kaucji 100.000 zł. zbiegłego do Niemiec dyrektora „Oswagu”

KATOWICE, 8 października. Przed 3 laty sensacją na Śląsku wywołała głośna afera „Oswagu” i generalnego dyrektora tej firmy Ebelinga.

Oskarżony o fikcyjne podwyższenie kapitału akcyjnego „Oswagu” i poszkodowanie wie rzycieli dyr. Ebeling skazany został przez sąd okręgowy w Katowicach na 2 lata więzienia.

Po zwolnieniu go za kaucją 100.000 zł. złożoną przez księ-

cia pszczyńskiego. Ebeling wyjechał do Niemiec, rzekomo na kurację.

Mimo upływu znacznego okresu czasu Ebeling nie powrócił, aczkolwiek władze sądowe polskie posyłały mu wezwania.

Obecnie sąd okręgowy złożoną za niego kaucję skonfiskował na rzecz skarbu państwa. Sąd apelacyjny zatwierdził tę decyzję.

# Bunt Franciszki Gaal

## Sprawa oparta się o sąd



Franciszka Gaal, jak ostatnio wyszło na jaw, wypowiedziała formalną wojnę potentatom filmu austriackiego. Silna indywidualność, czy może tylko niezwykły upór artystki albo też niewzruszone przekonania artystyczne — pchnęły ją na drogę buntu przeciw tym, którym nie poważa się przeciwstawić najslawniejsze nawet gwiazdy filmowe — właścicielom wytwórni.

W świecie filmowym w każdej sprawie głos decydujący ma nie artysta, choćby najslawniejszy, nawet nie reżyser, choćby najgenialniejszy, tylko dyrektor finansowy. Napozór tylko tak wygląda, że wszystko robi się dla gwiazdy i w imię sztuki. Gwiazdę reklamuje się i fotografuje, z nią dziennikarze robią wywiady, jej nazwisko wymawia świat ca-

ły, ale, mimo to wszystko, nie ona jest czynnikiem w filmie decydującym. Artysta jest tylko kwiatem filmu, jego korzenie tkwią w kasie pancernej p. dyrektora.

Kwiaty nigdy prawie nie buntują się w tym świecie przeciw korzeniom, bo wiedzą z góry, że sprawa byłaby przegrana. Gwiazdę, choćby najslawniejszą, wytwórnia może unicestwić w ciągu jednego dnia. To też ogromną sensację wywołało ujawnienie faktu, że Franciszka Gaal zbuntowała się przeciw wszechwładzy wiedeńskich trustów filmowych.

W lutym b. r. zaproponowano jej główne role w czterech filmach za wynagrodzeniem łącznym 440.000 szylingów. Franciszka Gaal otrzymała zaliczkę w wysokości 30.000 szylingów, jej mąż, dr. Franciszek v. Daykovich, który miał grać jedną z ról drugorzędnych — 10 000. Po pewnym czasie artystka rzekła się ról w dwu filmach, przyrzekając jednak udział w dwu pozostałych, do których rozpoczęto już prace przygotowawcze.

Wreszcie artystka oświadczyła, że wogóle grać nie będzie. — Wówczas wytwórnia zażądała zwrotu zaliczki. W odpowiedzi na to Franciszka Gaal wniosła

skargę do sądu, żądając wypłacenia gaży za dwa filmy w wysokości 190.000 sz. (220.000 minus 30.000 zaliczki). Zdaniem artystki, firma zerwała umowę. — Dlaczego? Ponieważ nie chciała jej dać roli, jakiej ona sobie życzyła. Franciszka Gaal chciała grać jakąkolwiek rolę dziewczyny z ludu, wytwórnia zaś dawała jej do wyboru: salonową damę, girlse lub sportsmenkę.

Właściciel wytwórni Imperial-Film, Józef Kopelman, wniósł kontrskargę, w której domaga się od artystki zwrotu 40.000 szylingów zaliczki jej i jej męża i kosztów poniesionych z tytułu prac przygotowawczych.

Józef Kopelman stwierdza w skardze, że lektorka wytwórni, Róża Wachtel, przedstawiła artystce do wyboru 160 scenariuszów, wśród których były i prze-róbki najwybitniejszych dzieł klasyków literatury światowej.

Proces niebawem odbędzie się przed sądem wiedeńskim. Wywola on niewątpliwie głośnie echa i poza granicami Austrii. — Kto wie, czy Franciszka Gaal nie zapoczątkuje serii buntów gwiazd przeciw wytwórniom. — Rozstrzygnięcie sądu będzie miało zasadnicze znaczenie dla kwestii — czy artystka ma nieograniczone prawo w wyborze roli,

czyżby nie stanowi dla nikogo ujmy. O ile jednakże o tym nowym „argumentie” piszemy, to z przyczyny zgoła innej.

W czerwcu b. r. ukazał się w „Wiadomościach Literackich” reportaż p. Ksawerego Pruszyńskiego o Łodzi. Autor przytoczył rozmowę z jakimś łódzkim działaczem endekim, który przeciwstawiał rzeszę bezrobotnych — robotnikom — mającym pracę, widząc w tych dwóch warstwach proletariatu dwie odrębne klasy o przeciwstawnych interesach. Działacz endeki przy tym twierdził iż proletariąt pracujący ma swego orędownika w marksistach — P. P. S. lub komunistach, natomiast orędowniczka bezrobotnych miała być endecja.

Skąd więc dziś raptem teza „Orędownika”, iż bezrobotni i lumpenproletariat głosowali na P. P. S.? Dowodzi to jedynie, iż w swym dążeniu do zamaskowania swej porażki i pomniejszenia zwycięstw P. P. S. „Orędownik” chwytą się wszelkich sposobów, nawet takich, które nie licują z pismem, mającym nieustannie moralność chrześcijańską na ustach.

O naszym sojuszu łódzkich endeków z tutejszymi hitlerowcami, o którym pisaliśmy, „Orędownik” przezornie milczy. Milczenie nader wymowne!

W tymże numerze „Orędownika” znajdujemy szereg innych wonnych kwiatusków i niewybrednych chwytów polemicznych. Lecz na dziś starczy.

(—)

czy też musi się podporządkować żądaniom dyrekcji.

Franciszka Gaal znana jest ze swego nieposkromionego temperamentu i kłótliwego charakteru. Być może, że nie ma ona racji. Interesujące jest jednak samo zagadnienie.

Franciszka Gaal tłumaczy się, że jeśli stawia jakieś żądania co do filmu — to tylko dla dobra samej sprawy. Scenariusz, który obecnie nakręciła p. t. „Panna Lili” również sama wybrała i zaakceptowała.

„Ja wiem lepiej czego publiczność szuka w moich filmach” — mówi Franciszka Gaal. Hałas, jaki podniosła prasa, jest nieco przesadzony. Możliwe, że pomiedzy artystką, a producentami dojdzie do porozumienia, o czym świadczy fakt, że „Panna Lili” jest już ukończona.

Film jest wesoły, ma pełen niespodzianek scenariusz, doskonałą muzykę, bogatą wystawę i kapitalną obsadę.

Partnerami Franciszki Gaal są: Hans Jaray i Szóka Szakall.

Jak się dowiadujemy, premiera najnowszego i najweselszego filmu Franciszki Gaal p. t. „Panna Lili” odbędzie się już jutro w sobotę, w kinie „Casino”.

B. G.

# Szyling nie będzie zdewaluowany

Rząd Austrii będzie bronił stałości kursu waluty

WIEDEŃ, 8.10. (PAT) — Przez cały dzień krążyły dziś pogłoski o zamiarze dewaluacji szylinga.

W związku z tym mówiono również o ustąpieniu ministra finansów, Draxlera i o rekonstrukcji gabinetu.

Pogłoskom tym urzędowo zaprzeczono. Dziś obradowała rada ministrów na temat stabilizacji szylinga i ewentualnego wprowadzenia szylinga turystycznego oraz rekonstrukcji gabinetu. Na razie decydujących uchwał nie powzięto. Wieczorem odbyła się u min. skarbu, Draxlera, konferencja prasowa, na której min. Draxler i prezes Banku Narodowego Kienboeck złożyli ponownie oświadczenie, że

**NIE MA MOWY O DEWALUACJI SZYLINGA**

i że rada postanowiła bezwarunkowo nadal utrzymać kurs austriackiego szylinga.

Z wywodów Kienboecka odnosiło się wrażenie, że będzie bronił kursu szylinga do upadłego.

Znamienne jest oświadczenie jego, że ustanowione będą osobne organy dla nadzoru nad ukształtowaniem się cen artykułów pierwszej potrzeby i że rząd będzie zwalczał z całą stanowczością wszelkie próby zwalczania stałego kursu waluty.

## Wzrost kursów na giełdzie wiedeńskiej

WIEDEŃ, 8.10. (PAT) — Giełda wiedeńska zareagowała przychylnie na rozporządzenie o regulowaniu kursu szylinga za pośrednictwem oznaczania kursu złota na podstawie notowań wielu giełd zagranicznych. Jak wiadomo, dotychczas cena złota w Austrii była określana na podstawie ceny londyńskiej półniej zaś paryskiej. W kołach finansowych zwracają uwagę, iż zarządzenia te są dalszym krokiem na drodze uniezależnienia szylinga od wahań walut zagranicznych.

Na giełdzie papierów w Wiedniu zanotowano w ostatnich dniach

## Akcja pomocy zimowej

### Posiedzenie organizacyjne na Zamku

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu 9 b. m. o godz. 17-ej min. 30 odbędzie się na Zamku Królewskim w Warszawie organizacyjne posiedzenie ogólnopolskiego obywatelskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym.

## Trzy dekrety p. Prezydenta Rzplitej

Wczoraj w Dzienniku Ustaw ogłoszono trzy dekrety Prezydenta Rzplitej, mianowicie o zmianie ustawy z dn. 10 czerwca 1921 r. w przedmiocie utworzenia Państwowego Banku Rolnego, o zmianie rozporządzenia p. Prezydenta z dn. 24 października 1924 r. o ulgach w spłacie długów posiadaczy gospodarstw wiejskich i przedsiębiorstw oraz instytucji rolniczych w bankach państwowych oraz dekret o odstąpieniu niektórych nieruchomości.

To ostatnie rozporządzenie zezwala na sprzedaż gruntem w celu rozsprzedaży między osoby zamierzające budować domy, terenów, stanowiących własność państwa.

## Zderzenie pociągów

AMSTERDAM, 8.10. (PAT) — W pobliżu Woerden nastąpiło zderzenie dwóch pociągów. Z podrobitych wagonów dotychczas wydo było zwłoki jednej z ofiar katastrofy.

wzrost kursów akcji i pożyczek Papiery opiewające na dolary wykazały 10 proc. wzrost.

## Rozmiary dewaluacji korony czeskiej

LONDYN, 8 października. — (PAT.) — Reuter donosi z Pragi: Izba deputowanych wniosła poprawkę do projektu ustawy o dewaluacji, określając zawartość złota na minimum 30,21 miligrama maximum 31,21 miligrama, co oznacza dewaluację w granicach od 15,98 procent do 19 procent.

## Ponowna obniżka dyskonta we Francji

PARYŻ, 8 października. — (P. A. T.) — Bank Francji obniżył ponownie stopę dyskontową z 3 do 2½%. Jak wiadomo, w dniu 2 b. m. po przeprowadzeniu ustawy dewaluacyjnej, stopa dyskontowa Banku Francji została obniżona z 5 do 3 proc. Obecnie stopa dyskontowa we Francji jest niższa, niż w lecie b. roku,

## Zahamowany spadek funta angielskiego

WARSZAWA, 8. X. (PAT.) — W porównaniu z dniem wczorajszym, na dzisiejszych giełdach walutowych nastąpiło częściowe zahamowanie spadku funta szterlinga, który w stosunku do niektórych walut zdołał utrzymać, względnie poprawić swój dotychczasowy stosunek.

Dewizę na Londyn notowano dziś w Zurychu 21,24 i pół wobec 21,25 wczoraj. W Paryżu przy dzisiejszym otwarciu 104,66 wobec 104,70 przy wczorajszym zamknięciu.

po dojściu do władzy rządu Bluma. —

## Możliwość pofanienia zamiejscowych rozmów telefonicznych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W najbliższym czasie oczekiwane jest nowe zarządzenie ministerstwa poczt i telegrafów, dotyczące taryfy za rozmowy międzypaństwowe. Międzypaństwowe rozmowy telefoniczne obliczane były dotąd według parytetu franka szwajcarskiego. Wskutek dewaluacji nie jest wykluczone, że połączenie telefoniczne z szeregiem państw potanieje.

## Czeki turystyczne o niższych kursach

RZYM, 8 października. (PAT.) — Włoskie banki rozpoczęły wydawanie czeków turystycznych, opiewających na waluty: angielską, francuską, szwajcarską i amerykańską, notując je po cokolwiek niższym kursie.

Włoskie banki rozpoczęły wydawanie czeków turystycznych, opiewających na waluty: angielską, francuską, szwajcarską i amerykańską, notując je po cokolwiek niższym kursie.

Włoskie banki rozpoczęły wydawanie czeków turystycznych, opiewających na waluty: angielską, francuską, szwajcarską i amerykańską, notując je po cokolwiek niższym kursie.

Inne dewizy nie wykazały większych i ciekawszych wahań.

# Wielka bitwa u stóp Karmelu

## Granica palestyńsko-transjordańska obsadzona przez wojsko

JEROZOLIMA, 8.10. (PAT) — Na stokach góry Karmel wywiązała się poważna bitwa między wojskiem brytyjskim a bandą powstańców arabskich, złożoną z 200 ludzi. Otrzymałszy wiadomość o większej koncentracji powstańców, władze wojskowe wysłały w pościg za

nimi liczny oddział wojskowy, uzbrojony w karabiny maszynowe.

Powstańcy rozdzielił się na trzy oddziały. Bitwa trwa w dalszym ciągu. W dolinie słychać głuchy odgłos szrapneli, zmieszany z turkotem karabinów maszynowych. Na razie brak szczegółów co do strat

po obu stronach.

Góra Karmel ma kształt klina i stoki jej ciągną się na przestrzeni przeszło 20 klm.

Dwaj bracia arabowie, podejrzewani o stosunki z policją zostali postrzeleni dziś rano w Starym Mieście w Jerozolimie. Jeden z nich

zmarł w szpitalu, drugi odniósł lekkie rany.

Przed dwoma miesiącami został zastrzelony ojciec tych arabów. Za rzucono mu, że sprzedaje grunta żydom.

W Haifie arabski inspektor policyjny odniósł ciężkie rany, z rąk niewykrytych sprawców.

We wsi Jaran doszło do bitki, w czasie której zabity został burmistrz arab, a 5 felahinów zostało ranionych. Ponadto zanotowano w całym kraju sporadyczne wypadki strzelaniny i szereg wypadków sabotażu.

Dziś rano wznowione zostały rokowania między naczelnym komitetem arabskim a specjalnym wysłannikiem króla Iba Sauda, który po wrócił wczoraj z Kairu do Jerozolimy. W związku z tym zapanował dzisiaj pewien optymizm co do rychłego zakończenia strejku.

KAIR, 8.10. (PAT) — Z Jerozolimy donoszą: Granica palestyńsko-transjordańska jest już całkowicie obsadzona przez wojsko i wszelki ruch odbywa się tylko za zezwoleniem z Jerozolimy.

W poszeżonych wsiach i miasteczkach Palestyny miejscowe władze prowadzą ewidencję wszystkich mężczyzn w wieku od 15 do 50 lat, biorąc ich faktycznie pod nadzór policyjny. Ci, którzy nie będą mogli usprawiedliwić swej nieobecności mają być pozbawiani obywatelstwa palestyńskiego.

# Napady bojówek w Gdańsku

Aresztowani socjaliści skazani na więzienie i grzywny

GDĄŃSK, 8 października. — (PAT.) — W miejscowości Gottswalde pow. Gdańskie Niziny, bojówki narodowo-socjalistyczne napadły i zdemolowały mieszkania 11 socjalistów, a w miejscowości Kriefkohl mieszkania 3-ech socjalistów. W Stutthof narodowi socjaliści usiłowali również napaść na dom aresztowanego socjalisty, jednak odstąpili od zamiaru na skutek interwencji miejscowego żandarma.

GDĄŃSK, 8 października. — (PAT.) — Zaaresztowani podczas rewizji w gmachu „Danziger Volksstimme” i w biurze partii socjalistycznej odpowiadali dziś przed sądem w trybie przyspieszonym pod zarzutem posiadania broni.

Wszyscy oświadczają zgodnie, że broń nie była ich własnością

i że musiała być przez nieznaną osobników podrzucona. — Pomimo to sąd skazał sekretarza stronnictwa socjalistycznego, posła Maua na 500 guldenów grzywny, uwalniając jednak prezesa młodzieży socjalistycznej Rathmanna od winy i kary (prokurator żądał uwolnienia obu). Poseł socjalistyczny Godau skazany został na 1 miesiąc więzienia (prokurator żądał tylko ukarania grzywną w wysokości 250 guldenów). Dalej skazani zostali inkasent stronnictwa socjalistycznego w miejscowości Kriefkohl, Kindler oraz delegat socjalistyczny Hoppe z miejscowości Loebblau, każdy po 50 guldenów grzywny. Wydawca socjalistycznej „Danziger Volksstimme” Foken ukarany został grzywną w wysokości 1 tysiąca guldenów, (prokurator żądał 500 guld.) —

Współoskarżeni ekspedient „Danziger Volksstimme” Leschner, redaktor odpowiedzialny tego pisma Adomat oraz pracownicy handlowi „Danziger Volksstimme” Kunze i Marquardt zostali uwolnieni od winy i kary.

## Piękny gest rządu polskiego

GDĄŃSK, 8.10. (PAT) — Jak podaje biuro prasowe senatu, rząd polski udzielił zniżki celnej w wysokości 100 tysięcy złotych na przewóz przedmiotów, przeznaczonych dla gdańskiej akcji pomocy zimowej. Biuro prasowe senatu stwierdza przy tym, że ludność gdańska dla której przeznaczone są wspomniane przedmioty, niezawodnie wdzięczna będzie rządowi polskiemu za ten wspaniałomyślny gest.

## Za śrubowanie cen Bereza Kartuska

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W związku z nastaniem chłódów w kołach hurtowników i detalistów węgla czynione są próby śrubowania cen węgla.

Władze administracyjne wydały zarządzenie, aby organa policyjne kontrolowały ceny i nie dopuścili do wytworzenia sztucznej drożyzny.

Winnym śrubowania cen grozi wystąpienie do Berezy Kartuskiej.

## Wstrzymanie zezwoleń

na zakładanie biur  
pisanie podań

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ostatnich czasach powstały na terenie całego kraju liczne t. zw. biura pisanie podań. W myśl ustawy z 1933 r. założenie biura pisanie podań do władz administracyjnych i sądowych wymagało zezwolenia starosty i zgody prezesa sądu okręgowego.

Obecnie minister sprawiedliwości uznając, że istniejąca sieć tych biur pokrywa całkowicie potrzeby ludności, zwrócił się okólnikiem do prezesów wszystkich sądów okręgowych i apelacyjnych o nie udzielanie zgody na wydawanie nowych zezwoleń. Analogiczne zarządzenie do władz administracji ogólnej wydał minister spraw wewnętrznych.

## „Cieszyn” się odnalazł

GDYNIA, 8.10. (PAT) W związku z wczorajszą depeszą z Tallina o braku wiadomości ze statku „Cieszyn” dowiadujemy się, że statek ten na skutek burz, panujących na północnym Bałtyku opóźnił o parę godzin swe przyście do Tallina, skąd wyszedł w dniu wczorajszym i dziś ląduje już w Wyborgu.

## Ambasador Grandi pozostaje w Londynie

PARYŻ, 8.10. (PAT) — Havas do nosi z Rzymu: Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że wbrew pogłoskom ambasador Dino Grandi pozostanie na placówce w Londynie. Jego pobyt w stolicy Włoch związany był z koniecznością porady lekarskiej.

## P. Ordyński na aud. encji

u p. Prezydenta Rzplitej  
i Naczelnego Wodza

W dniu wczorajszym prezes Polskiego zw. b. ochotników francuskiej legii cudzoziemskiej w Łodzi p. Roman Ordyński, przyjęty został przez p. Prezydenta Rzplitej gen. Rydza-Śmigłego oraz premiera gen. Stawoj-Składkowskiego, którzy wpisali się do Złotej Księgi Związku.

Jak wiadomo w dn. 10 b. m. p. Ordyński wyjeżdża do Krakowa gdzie na Sowińcu złoży urnę z ziemią pobraną z pobożowisk afrykańskich.

## Wyjazd delegacji polskiej na pogrzeb premiera Goemboesa

WARSZAWA, 8.10. (PAT) — Na uroczystości pogrzebu premiera Węgier Juliusza Gombösa wyjechała w dn. 8 b. m. delegacja w składzie: Minister Stanisław Lepakowski, szef kancelarii cywilnej p. Prezydenta Rzplitej, b. poseł R. P. w Budapeszcie, plk. Antoni Trzaska Durski i mjr. Michał Lepceci-Steiner.

BUDAPESZT, 8.10. (PAT) — Do gmachu parlamentu, gdzie złożona jest trumna premiera Gombösa nte-

# Przygotowania do obrony w Madrycie Samochód premiera Caballero obrzucony bombami przez samolot powstańczy

SEWILLA, 8. X. (PAT). Radiowy komunikat powstańczy z godz. 12 m. 30 donosi: Oddziały rządowe, rozbite pod Sierą - Gredos.

Położenie w Madrycie staje się coraz cięższe.

BURGOS, 8. X. (PAT). Z Madrytu donoszą, że władze zarekwirowały 300 domów na przedmieściach celem przystosowania ich do obrony. Domy będą ufortyfikowane i będą wyposażone w liczne gniazda karabinów.

LIZBONA, 8. X. (PAT). Premier Largo Caballero, który w dniu wczorajszym dokonywał w okolicy Aranjuezu inspekcji frontu, został podczas drogi powrotnej samochodem do Madrytu zaatakowany i obrzucony bombami przez samolot powstańczy. Caballero cudem uciekł śmierci, schroniwszy się pod mostem.

KŁĘSKA POWSTANCÓW  
W OVIEDO.

Batalion górników oblegających Owiędo wtargnął dziś do

miasta i zajął kilka najważniejszych punktów strategicznych.

MADRYT, 8. X. (PAT). Rządowy komunikat oficjalny głosi: Wojska rządowe nadal toczą walki uliczne w Owiędo, odrzucając powstańców w kierunku centrum miasta. Górniczy asturyjscy walczą z niebywałą zaciętością, nacierając na fabrykę broni, gdzie powstańcy są najmocniej ufortyfikowani. Wzięcie, stanowiące ważny punkt strategiczny, jest niemal całkowicie otoczone przez woj-

ska rządowe. Powstańcy cofają się powoli w głąb miasta.

„WIDZOWIE BEZ BRONI”

MADRYT, 8. X. (PAT). — W nadchodzącą niedzielę zapowiedziany jest w Madrycie ciekawy mecz piłkarski pomiędzy krajowymi drużynami. — W związku z meczem tym policja madrycka wydała specjalne zarządzenie, w którym m. in. mowa:

„Wstęp na mecz jedynie dla osób nie posiadających przy sobie żadnej broni”

# Likwidowanie lig faszystowskich we Francji Rewizja w lokalu partii socjalnej i w mieszkaniu przywódcy „Croix de Feu”, plk. de la Rocque

PARYŻ, 8 września. (PAT) — Zgodnie z obietnicami, złożonymi ostatnio zarówno przed izbą deputowanych, jak i senatem, rząd wszczął energiczne kroki celem zapewnienia porządku i ładu.

Równoległe z akcją wobec elementów skrajnie lewicowych, jak npr. ewakuowanie obsadzonej przez robotników fabryki czokolady w Paryżu oraz żądanie od komunistów odwołania przez nich 120 wieców, zwołanych w

Alzacji i Lotaryngii, rząd premiera Bluma wszczął energiczne kroki przeciw partii socjalnej, dawniej Croix de Feu.

Zaznaczyć należy, że po ostatnich zajściach w pobliżu Parc des Princes, prasa skrajnie lewicowa, jako to socjalistyczny „Populaire” i komunistyczna „Humanite” rozwinęła gwałtowną kampanię, oskarżając partię socjalną o przygotowywanie ruchów i domagając się jej rozwiązania.

W kołach politycznych duże wrażenie wywołał fakt rewizji, jaką przeprowadziły dziś od wczesnego rana władze bezpieczeństwa w głównym ośrodku partii socjalnej w Paryżu w prywatnych mieszkaniach plk. de la Rocque i głównych przywódców tego stronnictwa.

Polecenie przeprowadzenia rewizji wydał formalnie sędzia śledczy okręgu sądowego Sekwany p. Beteilla, prowadzący dochodzenie w sprawie usilo-

wań odbudowy rozwiązania lig „Croix de Feu” i personalnie przeciwko plk. de la Rocque i towarzyszącemu mu usiłowaniu odbudowania zakazanych i rozwiązanych organizacji dawnego Croix de Feu.

Rewizja w głównej siedzibie partii, mieszczącej się w gmachu przy Avenue d'Yena trwała od 8 do 13-ej. Plk. de la Rocque, obecny przy rewizji, ograniczył się do złożenia protestu.

Policja zabrała liczne dokumenty, rejestry i adresy członków stronnictwa. Dokumenty te po opieczetowaniu odstawiono do siedziby sądu.

Ponadto dokonano rewizji w mieszkaniu plk. de la Rocque przy ul. Spontini, gdzie mieścił się też lokal partii oraz w jego willi prywatnej w Wersalu.

W czasie rewizji w Wersalu, która trwała od 8 do 11-ej w południe, policja skonfiskowała liczne fotografie, laski, jeden rewolwer oraz jeden sztylet. Poza tym dokonano rewizji u znanego lotnika Mermosa, jednego z najbliższych współpracowników plk. de la Rocque. Akcja władz sądowych odbyła się całkowicie spokojnie bez żadnego oporu.

W kołach politycznych zadają sobie pytanie, czy rewizje dzisiejsze nie oznaczają zamiaru rządu przystąpienia do rozwiązania partii społecznej pod zarzutem, iż stanowi ona w istocie rzeczy dawną organizację Croix de Feu pod zmienioną nazwą.

## Zajścia w czasie usuwania okupantów

PARYŻ, 8 października. (PAT) Podczas ewakuowania przez policję robotników, którzy okupowali fabrykę czekolady na ulicy Violet, doszło do starcia, w czasie którego jeden z policjantów i kilku robotników zostało poturbowanych.

# Prasa prawicowa atakuje rząd w związku ze „Sprawą Formisina”

PARYŻ, 8.10. (Tel. wł.) — Prasa prawicowa coraz bardziej rozpisuje się na temat t. zw. „Sprawy Formisina”, która przedstawia się jak następuje:

Niejaki Formisin, z zawodu aktor w czasie rozlepiania na ulicy w miasteczku Soissons ulotek propagandowych, zwióconych przeciw

generalnej konfederacji pracy, został rzekomo napadnięty przez grupę strejkujących robotników, która miała go pobić tak dotkliwie, że Formisin stracił jedno oko, a grozi mu także utrata drugiego oraz kalectwo.

5-ciu sprawców tego napadu zostało podobno aresztowanych, lecz

po kilku dniach wypuszczono ich na wolność.

W związku z tym prasa prawicowa ostro atakuje min. sprawiedliwości Ricarda, min. spraw wewn. Salengro oraz min. rolnictwa Monney'a, twierdząc, że swym stanowiskiem przyczynili się do uwolnienia aresztowanych sprawców napadu.

# Poderżnęła dziecku gardło

Szaleńcza miłość do syna pchnęła ją do zbrodni

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wstrząsająca rozprawa sądowa odbywała się w dniu wczorajszym w sądzie okręgowym w Warszawie.

Na ławie oskarżonych zasiadła Franciszka Bobkowa pod zarzutem zamordowania brzytwą swego 12-letniego synka, po uprzednim usiłowaniu otrucia go luminalem.

Grozę hudyli oświadczenia Bobkowej, dotyczące motywów zbrodni oraz sposobu jej wykonania.

Wyjaśniła ona, że do krwawego czynu pchnęła ją szaleńcza miłość do dziecka. Obawiała się, że po jej śmierci (chruje na serce) będzie dziecku na świecie źle, gdyż ojciec nigdy nie kochał słabego i niedorozwiniętego chłopczyka, nie będzie więc miał żadnego w stosunku do niego obowiązku, tembardziej, że ostatnio ją opuścił, po-

zostawiając obydwójce na pastwę losu, bez żadnych środków do życia.

W opinii psychiatrów utrwała się przekonanie, że Bobkowa jest typem psychopatycznym i w wybitnym stopniu ma ograniczoną zdolność kierowania swymi czynami.

Świadkowie bronią oskarżonej, mają jej zrzekł się wogóle zeznań.

Przewód sądowy został już zamknięty.

## Chybiony lot transatlantycki

SZTOKHOLM, 8.10. (PAT) — Z Londynu donoszą, że lotnik szwedzki, Kurt Bjorkoall, który usiłował samotnie dokonać transatlantyckiego przelotu, został przez załogę barki francuskiej wydobyty z morza w okolicach wybrzeża irlandzkiego.

Lotnik został uratowany pod 52 st. szerokości północnej i 11 st. długości zachodniej.

## Śnieg w Bawarii

BERLIN, 8.10. (PAT) — Z Monachium donoszą o opadach śnieżnych w całej południowej Bawarii. Śnieg spadł również w mieście Monachium. Warstwa śniegu dochodzi miejscami do 10 cent.

# Odcinek Łask--Sieradz zamknięty dla ruchu kołowego

W związku z całkowitą przebudową drogi państwowej kaliskiej nr. 16 na odcinku Łask — Sieradz, urząd wojewódzki łódzki na zasadzie par. 33 rozp. min. rob. publ. i ministra spraw wewn. z dnia 26.6.1934 r. komunikuje, że odcinek powyższy zostaje zamknięty dla ruchu tranzytowego konnego, przeznaczonego do zarobkowego przewozu oraz dla wszystkich pojazdów mechanicznych. Ruch bezpośredni między Sieradzem a Łaskiem odbywać się będzie przez Mękę — Rossoszyce i Szadek, którymi to drogami

objazdowymi będzie też odbywał się koncesjonowany zarobkowy przewóz osób i towarów pojazdami mechanicznymi.

# Prezydent Poznania prezesem rady nadzorczej

Prezesem rady nadzorczej Sp. Akc. H. Cegielski w Poznaniu wybrany został tymczasowy prezydent m. Poznania pułk. Erwin Więckowski

# DZIS W GRAND-KINIE



**wspaniała  
premiera**

arcyzbawnej  
polskiej  
komedji  
muzycznej

W rolach głównych  
występują:

Aleksander  
Zabczyński  
Mieczysława  
Ćwiklińska  
Janina Janecka  
Wanda  
Zawiszanka  
Michał Znicz  
Stanisław  
Sielański  
Jerzy Liedtke  
i inni.

Humor, śpiew,  
sport, kapital-  
ne sytuacje

**Pocz. o 12**

**JADZIA**  
z Jadwigą SMOSARSKĄ w roli  
tytułowej

ILIA ERENBURG.

## W czerwonym Toledo

Byłem w Toledo przed czterema miesiącami. Oglądałem obrazy Greco i słuchałem spowiedzi młodych komunistów. W Toledo ścierały się ze sobą różne epoki; jedną z nich była Hiszpania, wspaniała i niepoprawna. Przybyłem znów do tego miasta. Widziałem napis: „Zabrania się iść dalej bez broni”. Hotel, w którym kiedyś mieszkałem, był poszarpany przez pociski. Na pochyłej podłodze chwiało się łóżko. Milicjant w czarno-czerwonej czapce wychylił się. Kula trafiła w szyld „Trwała ondulacja”.

Miasto wiedzie zagadkowe życie. Po jednej stronie ulicy młodzi flirtują z dziewczętami, dzieci bawią się w wojnę; stare kobiety robią na drutach czarne bluzy. Druga strona ulicy jest pusta. W mieście tym było wielu oprowadzających cudzoziemskich turystów. Dawniej pokazywali zwiedzającym dom, w którym pracował Cervantes lub też zdobywcę wojenną, zabraną maurom. Obecnie chodzą obwieśnieni karabinami. Z przyzwyczajenia wyszukują doświadczonym wzrokiem gości zagranicznych. Powiedzieli uprzejmie: „Niech pan skęci na lewo za róg, skąd będzie pan miał wspaniałe widoki na Alcazar”.

Poprzez zrujnowany dach domu wylazłem na strych. Wśród odłamków szkła leżała lalka. Spojrzałem na gniazdo białych. Strzelali do mieszkańców Toledo z armat, karabinów maszynowych i karabinów. Dwustu oficerów, dwustu ochotników, ośmiu set żandarmów broni cytadeli. Mieliby oni dość naboju i dość kuli. Jedli mięso końskie i nie przestawali strzelać do przechodniów. W klasztorze Santa Cruz

chwiały się figury, pozbawione pociskami głów. Widziałem Chrystusa na krzyżu. Był w wielu miejscach przebity kulami białych. Cynober na jego żebrach błyszczał, jak krew. Potem widziałem nie cynober, lecz krew na koszuli małego Jose. Faszyści zastrzelili go, gdy niósł wodę dla matki.

Przy worach z piaskiem siedzieli żołnierze milicji. Siedzieli w trzcinowych fotelach lub na leżakach. Nad niektórymi z nich rozpięty był parasol, chroniący od słońca. Milicjanci słuchali radia: doniesienia z frontu i tan ga. Następnie sięgali po karabiny i strzelali. W kantynie jedli grzecznie, jak uczniowie zupę grochową. Ktoś napisał na ścianie: „Towarzysze, ochraniajcie cudzoziemców”. Przed sklepami z mlekiem ciągnę się poprzez chodniki długie ogonki garnków, kamieni, wiader: w mieście było mało mleka i kobiety markowały już z wieczora swą kolejkę na rano. Następnego dnia nie kłóciły się: każda odnajdywała swoje miejsce.

W garażu, pośród karabinów i napełnionych kwaśnym winem naczyń, wisiał plakat sowiecki: „Każdemu chłopcu z kotchozu własną krowę”. Kto może wiedzieć, jak ten plakat dostał się do Toledo? Na drzwiach kościoła św. Tomasza milicjanci przybili kartkę z napisem: „Własność ludu”.

Słyszałem krzyki kobiet, zamkniętych przez białych w piwnicach Alcazaru. Przy huku dział 155 mm. dwie kobiety urodziły a cztery oszalały.

W koszarach milicji znalazłem wywieszoną tablicę z fotografiami amatorskimi. Młoda kobieta uśmiechała się z altanki

ogrodowej. Dwaj mali chłopcy bawili się drewnianym osiołkiem. Jakaś kobieta trzyma dziewczynkę na łonie. Było około trzydziestu fotografii pokoju i miłości. Nad nimi widniał napis: „Chronicie je! Są to nasze żony, nasze dzieci!”

Pewien francuz powiedział do mnie: „Obrońcy Alcazaru, to bo haterowie”. Przypomniałem sobie o trzydziestu fotografiach na tablicy i odpowiedziałem: „Nie, to są tchorze”. W czasie pewnego wypadu powstańcy wylapali kobiety i dzieci na ulicy i popędzili je do Alcazaru. Mienili się następcami Cyda. Przed gniewem ludu skryli się za spódnicami porwanych kobiet i za pieluchami skradzionych dzieci.

Żona jednego z oficerów próbowała uciec z Alcazaru z dwójkiem swych pocieków. Wybiegła na plac. Milicjanci opuścili karabiny. Rozległ się strzał: to jakiś biały zabił żonę swego kolegi. Dzieci pobiegły aż do milicjantów. Ponurzy mężowie F. A. L., którzy witają się wzajemnie okrzykiem: „Cześć i dynamit”, wzięli dzieci ostrożnie w ramiona, a robotnice Toledo przyniosły im mleka.

Sześciu żandarmów zbiegło w nocy z cytadeli. Mieli twarze tonących i bezdźwięczne głosy: zdawało się, jakby odczyli się mówić. Opowiedzieli mi o przekleństwie Alcazaru. Kiedy samolot faszystowski zrzucał obłożonym środkiem żywności, oficerowie zajadali szynkę. Mówili do żandarmów: „Nabierzcie odwagi! Pędzili zakładników w ogień i śmieli się: „Są zabijani przez swych własnych ludzi!” Zabitych chowali w ujeżdżalni. Powtarzali: „Zastąpi nas pułkownik Yague”. Milicjanci wystawili na placu głośnik radiowy. Ale słowa doniesień z frontu nie dochodziły do Alcazaru i obłożeni słyszeli jedynie bezfroskie dźwię-

ki marsza Regio, przerywane wyciem oszalałych.

Rząd zaproponował białym, aby zwolnili kobiety i dzieci. Biali odmówili: ufali nie w przyście pułkownika Yague, lecz w miękkie serce republikanów. Biali odpowiedzieli: „Przyślijcie nam spowiednika — zanim umrzemy, chcemy przystąpić do komunii”. Rząd posłał księdza do Alcazaru. Duchowny powiedział do białych: „Pozwólcie wyjść waszym żonom i dzieciom”. Biali odpowiedzieli: „Umrzemy wszyscy razem”. Duchowny powiedział: „Pozwólcie wyjść żonom i dzieciom waszych przeciwników”. Biali odpowiedzieli: „Umrą oni wraz z nami”. Duchowny przekonał się, że jest podłość i gdy opuścił Alcazar, podniósł w górę pięści i zawołał do żołnierzy milicji: „Bądźcie pozdrowieni, towarzysze!”

Gdy prowadzono pertraktacje przed zajęciem napół zrujnowanego Alcazaru, spotkali się wrogowie: biali oficerowie i milicjanci. Pewien oficer powiedział: „Jesteście łotrami”. Robotnik odpowiedział: „Łotry to wy”. „My bronimy ideału”. Milicjanci zaśmiali się: „My bronimy ideału. Chcemy szczęścia dla wszystkich, a wy chcecie szczęścia dla swej kliky”. Oficer zasta nowił się i powiedział: „Ale nasza klika stoi wyżej od waszej”. Robotnicy nie sprzecyali się dłużej. Ścisnęli jedynie mocniej karabiny. Oficer milczał chwilę, po czym powiedział: Oto palicie a my już bardzo długo nie mamy nic do palenia... Wówczas milicjanci rozdzielili posiadane papierosy pomiędzy białych. Do wódca Alcazaru, pułkownik Mozcardo, rabuś kobiet i dzieci, wręczył republikanom list: „To dla mojej żony” i republikanie posłali list do żony komendanta. Udałem się do sztabu milicji.

Pochylony nad mapą siedział komendant Luiz Barcelo, wysoki mężczyzna; wielkie smutne oczy patrzyły w dal. Pewien dziennikarz zagraniczny zapytał go: „Czy to prawda, że żona Mozcardo znajduje się na wolności?” Barcelo odpowiedział: „Tak”. „I cóż to ma być — rycerskość?” Barcelo spojrzął dziwnie na dziennikarza i odpowiedział: „Nie, szlachetność”. Następnie zaczął mówić o operacjach wojennych. Trzy dni później został ranny w nogę. Nie poszedł na punkt opatrunkowy, lecz pozostał na swym stanowisku.

Samolot rządowy miał bombardować Alcazar. Milicjanci ostrzymali rozkaz: „Cofnijcie się o sto metrów”. Milicjanci odpowiedzieli: „Nie. Tamci mogliby uciec”. Czternastu milicjantów znalazło śmierć od bomb powietrznych. Żaden z nich się nie cofnął. Siedzieli w fotelach trzcinowych z karabinami gotowi do strzału.

Pod Alcazar podkładano miny. Pewien milicjant pokazywał mi wejście do podziemnego chodnika: „Tu pracuję”. Jego włosy były szare od kurzu, miał młode czarne oczy. Długo pił wodę. Był straszliwie dokuczliwy żar południa. Milczały działa, milczeli ludzie.

W pewnej chwili milicjant powiedział do mnie: „Mam tam żonę i dwoje dzieci. O żonie nie powiem: nie znam twego życia. Kobieta może zdradzić. Kobiety można zdradzić. Ale czy rozumiesz, co to znaczy?” Wyciągnął z kieszeni fotografię, oblepioną kurzem i resztkami tytoniu. Zobaczyłem dwie dziewczynki w świątecznych sukienkach. Schował fotografię, odwrócił się i powiedział: „Teraz już niedługo skończymy z nimi...” Nie patrząc na mnie odszedł kopnąć tunel do podłożenia miny.



Jeden z popularnych aktorów, o-trzymawszy pieniądze urlopowe, w ciągu jednego dnia przegrał je na wyścigach. Był tym tak strapiiony, że zapewniał kolegów:

— Chyba sobie życie odbiorę...  
— Nie rób tego, Jurku — odradzano mu — później będziesz żałował...

\*

— Dzień dobry, panie Eierweiss. Jak interesy?

— Dziękuję. W gorsze dni nic się nie targuje, ale za to w lepsze dwa razy tyle!

\*

— Tatusiu, co to jest odstępne?

— Widzisz, synku, to są pieniądze, które dostaje ktoś za wyrzeczenie się swych praw.

Małec zastanawia się chwilę, po czym woła:

— Tatusiu, a czy to czasem nie nazywa się posag?

\*

Amerkańscy zębracy wynaleźli nową metodę pracy zawodowej. Istnieje za oceanem ementarzyska ant, gdzie bogaci amerykańskie pozostawiają swe zużyte i zniszczone maszyny. Zębracy montują te auta i wyruszają na objazd kraju.

Takich „zmontowanych zębraków” ma już Ameryka 25 tysięcy.

Nowoczesna iście zmontowana zębranina.

ZABURZENIA W TRAWIENIU.

Specjaliści światowej sławy stwierdzają zadowalające wyniki działania naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa”.

## Po ziemi i w powietrzu

# Samochód zmieniany na wiropląt

## Największa sensacja lotnicza Ameryki



Wirowiec zmieniany na samochód jedzie po szosie pod Nowym Jorkiem. Widać dokładnie złożone ku tyłowi śmigła rotora. Za maszyną jedzie zwyczajne auto z członkami komisji sędziowskiej oceniającej zalety i wady wiroweca-samochodu.

Najpoważniejsze pisma fachowe Ameryki i Europy pełne są obecnie opisów samochodu zamienianego z łatwością na wiropląt. Najsceptyczniejsi technicy przyznają nowej konstrukcji zalety czyniące z niej w całym tego słowa znaczeniu „maszynę przyszłości”.

Idea auta i wiropląta od dawna nęciła konstruktorów. Rozporządzając potężnym kapitałem „Bureau of Air Commerce” rzuciło na ten cel znaczne subwencje i wreszcie zamówiło prototyp w zakładach „Autogiro

Company of America”, gdzie przez kilka lat usilnie pracowano nad rozwiązaniem problemu. Wypuszczona obecnie maszyna jak wykazały próby, posiada zalety naprawdę nieprzeciętne.

Nowy wiropląt (czy też autogiro wzgl. samolot wiatraczny) lata w powietrzu z szybkością maksymalną 185 klm. na godzinę, przy czym może szybkość poziomą zmniejszyć prawie do zera i lądować prostopadłe. — Również start jest prostopadły dzięki specjalnemu urządzeniu śmigła rotora. Śmigła te nastawione są początkowo pod małym

kątem natarcia i wprawione w szybki ruch obrotowy przy pomocy motoru. Wtedy, przy pomocy specjalnej dźwigi, nastawia się śmigła pod normalnym kątem, a energia zakumulowana w rotorze niczym w kole zamachowym, podrywa maszynę na kilkanaście metrów w górę zupełnie pionowo. Dalej już, pod dosyć ostrym kątem maszyna wspina się w górę dzięki pracy śmigła umieszczonej na przodzie wiropląta, ruch rotora zaś utrzymywany jest automatycznie pedem powietrza. Przez zmienianie kąta natarcia zmniejsza

się szybkość wspinania na korzyść szybkości poziomej i odwrotnie, jak zresztą u normalnego, dawno znanego wiroplątu. Dzięki postępom techniki nowa maszyna jest jednak sprawniejsza w powietrzu.

Wielką wadą maszyn lotniczych jest to, że nie zawsze mogą one usiąść tam, gdzie lotnik chce dotrzeć. Nawet wirowiec musi spadać na lotnisku pod miastem, a nie na ulicy, gdzie ruch przechodniów na to nie pozwala. Aby od lotniska jednak na tej samej maszynie dojechać do środka miasta zmienia się ją obecnie na wygodne auto. — W tym celu składa się ku tyłowi śmigła rotora i przelacza motor na tylne koła podwozia. Cała czynność da się wykonać w ciągu 30 sekund. Teraz lotnik spokojnie jedzie z szybkością maksymalną do 40 klm. na godzinę.

Kabina wiroweca - samochodu jest wygodna i może pomieścić trzy osoby. Bardzo ważne jest że garażować ją można w byle szopie.

Wirowiec - samochód jest ekonomiczny w użyciu dzięki słabemu motorowi, a mimo to szybki, poręczny i sprawny. Na razie jeszcze wygląd maszyny budzi nieco sensacji na ulicach Nowego Jorku, ale niedługo zapewne ludzie przyzwyczają się do tego widoku. Podobno bowiem zakłady amerykańskie przygotowują się do masowej produkcji maszyny, która tak dobrze zdała egzamin.

# JUZ JUTRO „CASINO” GAAL „PANNA LILI”

w kinie — FRANCISZKA — w najnowszej i jedynej w tym roku wiedeńskiej komedii muzycznej — reżyserji MAXA NEUFELDA — twórcy „CSIBI”

JULIAN TUWIM

## Łódzkie żydy

Znany w szerokich kołach towarzyskich m. Łodzi wódz narodu oraz oberhiperführer przysięgłego totalniaka, p. mecenas Głowalski, przywołał do siebie na parę tygodni przed wyborami łódzkich żydów — i rzekł:

— Żydy! Wkrótce odbędą się wybory do łódzkiej rady miejskiej. Będzie to, moim zdaniem, plebiscyt, którego wyniki zaświadczą, jakich rządów pragnie Polska: moich czy nie moich. Wobec tego rozkazuję wam żybyście nie głosowali.

Żydy zasalutowały i powiedziały:

— A giten cześć, panie mecenasiu! Rozkaz! Ale jedno małe zapytawanko: co pójdzie być, jak pan mecenasiu zwyciężysz w tym plebiscycie?

Pan mecenas Głowalski jest człowiekiem uczciwym, odpowiedział więc żydom szczerze i otwarcie:

— Pójdzie być to, co głoszę od wielu lat: wyleję was z Łodzi, a potem z Polski na zbity łeb; pozbawię wszelkich praw; zgniotę; zmiżdżę; zniweczę. — Słowem: wyrznię.

Żydy westchnęły, pokreśliły sobie pejsy, wasy i brody, a potem rzekły:

— Dlaczego oraz farwues, panie mecenasiu leben?

Będąc człowiekiem uczciwym pan mecenasiu leben, dał odpowiedź jasną i zdecydowaną:

— Dlatego i farwues, że jesteście złodzieje, świnię, łobuzy należycie do odwiecznego spisku tajnych mędrców Syjonu i nie uważam was za ludzi, lecz za rodzaj małp — złośliwych, szkodliwych, brudnych małp.

Żydy podrapały się pod ogonem, powskakiwały na gałęziach i pokornie stamtąd oświadczyły:

— Nie możemy się zgodzić. Pan mecenas Głowalski spurirował z oburzenia.

— Jakto, nie możecie się zgodzić?! Przecież słyszycie, co wam mówię!

Jeden z mistycznych orangutanów Syjonu, uczepiony łapą o gałąź, fiknął kózła, poiskal się, przejrzał się w kieszonkowym lusterku i oświadczył:

— Mało co się słyszy, panie mecenasiu! Właśnie patrzę w lusterko i widzę, że jestem taki sam małpa jak pan: potrzebuję oddychać, potrzebuję jeść, potrzebuję potrzebować i iść do wygódki, a także sfabrykowanie mojej osoby nastąpiło w pinkt taki sam nieprzyzwoity sposób, jak sfabrykowanie pana mecenasiu.

Pan mecenas stwierdził po

raz stotysięczny, że żydzi są materialistami i pornografami. — Gdy on, oberhiperklikarführer walczy o wzniesienie ideały przysięgłego totalniaka, podle żydzi sko ośmiela się gadać o sprawach przyziemnych i o takich świństwach, jak żarcie i rozmnażanie.

— O, pachy! — krzyknął — więc macie czelność uważania siebie za ludzi?

Żydy pohaustały się na gałęziach i odkrzyknęły:

— Jeżeli pan mecenasiu jesteście człowiekiem, to my też; jeżeli pan mecenasiu jesteście małpą, to my też. Ale jeżeli pan mecenasiu nam mówisz, że pan jesteście wyższą jednostką a my niższą parohę a małpa, to pójdziemy być wariacjami? Pójdziemy nie iść głosować, żeby pan potem zwyciężał i zrobiliście z nas siekany koszerne kotlety?

W tym momencie tajne małpy międzynarodowego Kahału i Nahału wyciągnęły z obszernej mord ładowite języki, kierując je w stronę uduchowionego i pięknego oblicza pana mecenasa Głowalskiego.

— Nikczemno gadajcie! — syknął. — Rodzaju jaszczurczy. Prognies viperarum! Wierzę nie go dzicie się nawet na to że jesteście złodzieje świnię i łobuzy!

(Pan mecenas Głowalski jest mądrym politykiem postawionym więc iść na plebiscyt kompromis i uzyskać od podłych żydów choćby cześćowe po

twierdzenie swej opinii o nich)

Na to żydy odpowiedziały:

— Nie możemy, panie mecenasiu kochany!

— I stanicie do wyborów?!

— Jak jedna małpa!

— I będziecie głosować PPS?

— A kogo? Pana? Tak? „Koleżanko Rozenberżanko, nie bądźcie mecenasem!” jak mowi stare żydowskie przysłowie. —

Będziemy głosować na swych żydków i na tych polaków, co nam pozwolą jeść chodź do kłozetu i robić dzieło. Bo to bardzo przyjemna robota.

Mecenas zagryzł tragicznie piękną dolną wargę i przy mknął lazururowe oczy. A żydy gadały dalej:

— Bo weźmy nawet, panie mecenasiu leben, takiego wy padku, że my doprawdy jesteście my złodzieje, świnię i łobuzy?

— Zdarza się, nie? A pan mecenasiu ma takich śród swoich szturmaków? No to idź pan do nich i zapreponuj im parę, żeby się do tego przyznali. Nic żyjemy pana mecenasiu po wyjściu ze szpitala zobaczyć w lustrze własną twarz, gdyby pan do nich przyszedł z taką prepozycją. To dlaczego my mamy się przyznawać?

Mecenas otworzył lazururowe oczy i zawołał:

— Słowem, żydy parszywe, uważacie siebie nie tylko za ludzi, ale za takich samych ludzi, jak inni? Tak?

— A co? Jak mamy samych siebie uważać?

— I jesteście parszywego zdania, że wolno wam bronić swoich parszywych praw?

— Tak jest, panie mecenasiu leben kochany!

— I dlatego, że parszywa PPS chce przyznać wam, parszywcom, pewne parszywe prawa do parszywego bytu, to wy parszywcy, będziecie jej parcha tymi zwolennikami?

— Pinkt akuratnie tak!

— Więc przyznajecie się do popierania żydów, socjalistów, komunistów i frontu ludowego?

— Co pan mecenasiu takie rzeczy mówi „przyczyniacie - popieracie - popieszmacie”? Zapytujemy się jeszcze raz: czy pan chce nas wyrznąć?

— Marzę!

— A my o takiego faktu dla siebie nie marzymy. Marzymy wprost przeciwnie...

— Aha! Mam was! Wyrznąć polaków!

— Poco? Marzymy nie być wyrzniętymi.

Co powiedziawszy, nikczemne żydy zeskokczyły z gałęzi, poszły do domu i zaczęły dokładać wszelkich starań, aby wybory nie dały zwycięstwa panu mecenasiu Głowalskiemu.

I pan mecenasiu, który poza projekt wyrznięcia żydów nigdy nie wyszedł, ani nie wyjdzie, także poszedł do domu i — już na parę tygodni przed wyborami — napisał artykuł p. t. „PPS zwyciężyła głosami żydokomuny”. (Szipilki).

## Wiadomości bieżące

## OSOBISTE.

Z dniem 9 października r. b. naczelnik wydziału społeczno-politycznego urzędu wojewódzkiego w Łodzi p. Roman Kędziński, rozpoczął czterotygodniowy urlop wypoczynkowy.

\*

Znany działacz społeczny i długoletni członek Twa Kredytowego m. Łodzi, p. Jerzy Doering, wybrany został prezesem komitetu nadzorczego Łódzkiego Towarzystwa Kredytowego. Wybór p. Doeringa na to odpowiedzialne stanowisko wywołał bardzo żywy odzew i zadowolenie w najszerzych sferach naszego miasta, wśród których p. Doering znany i ceniony jest za swą energię i zalety charakteru.

**DYZURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Kahanego (Limanowskiego 80), S. Trąbkowskiej (Brzezińska 56), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15); M. Rozenbluma (Śródmiejska 21); B. Bartoszewskiego (Piotrkowska 93); L. Czynińskiego (Rokicińska 53); H. Skwarczyńskiego (Kątna 54); L. Sinięckiej (Rzgowska 59).

**DODATKOWA KOMISJA POKOROWA.** — W dniu 15 b. m. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165 urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź - miasto I. Zgłosić się winni poborowi rocznika 1915 i starszych, którzy dotychczas do przeglądu nie stawiali, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojennej, zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatu i otrzymali iadenne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

**SPIS POKOROWYCH 1916 ROKU.** — Dziś winni się stawić do powtórnej rejestracji (spisu) w wydziale wojskowym zarządu m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165, mężczyźni rocznika 1916, zamieszkałi na terenie 2 komisariatu, o nazwiskach na litery od K do P oraz zamieszkałi na terenie 7 komisariatu o nazwiskach na litery U, W, Z, Z.

**JAK URZĘDUJE ŁÓDŹ III.** — Urząd pocztowy Łódź III na dworcu Kaliskim od 15 października będzie czynny od godz. 8 do 19 bez przerwy (dział kasowy). W dni świąteczne służba telefoniczno-telegraficzna odbywać się będzie od 8 do 12 i od 15 do 18, a służba pocztowa od 9 do 11.

**CASINO PASTEUR**  
Dziś o godz. 12 i 2  
**2 PORANKI**  
ceny miejsc od  
**80** gr.  
W roli tyt. **Paul MUNI**

## Ludzie o chronicznym szczęściu

Najbardziej chyba utartym komunałem jest powiedzenie, że fortuna jest ślepa. Z drugiej strony matematyka twierdzi, że istnieje rachunek prawdopodobieństwa z teorią wielkich liczb, która polega na tym, że np. przy rzucaniu kości bardzo wielką ilość razy, poszczególne numery wychodzą wedle pewnej zasady proporcjonalności.

Wedle tej teorii wielkich liczb wnioskujemy, że kto długo gra na loterii, ma coraz większe szanse i w końcu musi wygrać, natomiast ten, co wygrał już raz czy kilka razy ma coraz mniejsze szanse.

Są to oczywiście tylko teorie. Praktyka natomiast wykazuje, że mimo wszystko, los musi płacić figle, nieraz dla niektórych bardzo przyjemnie.

Urzednicy monopolu loteryjnego znają doskonale jednego pana, który pojawia się stale co miesiąc przy okienku kasowym, gdzie otrzymuje większą lub mniejszą kwotę. Nie wygrał nigdy dużo. Największa jego wygrana wynosiła 20.000 złotych, ale za to nie było loterii od szeregu lat, by w każdej klasie nie wygrał choć dwustu złotych. Sam opowiada, że zarobki jego roczne przekraczają kwotę 30.000 zł.

# Po wniesieniu protestów wyborczych

## Kiedy zbierze się nowa rada miejska

### Wybory uzupełniające w razie uwzględnienia jednego lub obu protestów

Zakwestionowanie wyniku wyborów do rady miejskiej w okręgach IV (dzielnica scheiblerowska) i IX (dzielnica staromiejska) przez stronnictwo narodowe i blok sjonistyczny, wywołało w mieście poruszenie. Złożenie protestów wyborczych wywarło silne wrażenie zwłaszcza wśród stronnictw, wchodzących w skład nowej większości socjalistycznej. Szykowały się one do pierwszego posiedzenia nowej rady i ustaliły już kandydatury na urzędy prezydenta, wiceprezydentów i ławników, a tym czasem wskutek wniesienia protestów, zwołanie nowej rady miejskiej musi być odroczone, albowiem samo zakwestionowanie wyniku głosowania wstrzymuje, w myśl ustawy jej ukonstytuowanie.

Jak dalece wiadomość o złożeniu protestów poruszyła obóz so-

cialistyczny, świadczy najwyraźniej wczorajsza enuncjacja w organie partyjnym PPS., w którym krok endecji i bloku sjonistycznego nazwano „spiskiem burżuazji polskiej i żydowskiej zmierzającym do „opóźnienia i utrudnienia objęcia władzy w samorządzie przez socjalistów“.

Dalej organ większości wskazuje na to, że doskonale rozumie intencje fabrykantów i kamieniczników z Obozu Narodowego, którzy nie chcą dopuścić do władzy swych przeciwników politycznych i klasowych, i zapowiada, że „klasa robotnicza Łodzi potrafi należycie ocenić i wysnuć konsekwencje wobec tego nowego i jawnego sojuszu burżuazji polskiej i żydowskiej“.

Jak się dowiadujemy, PPS. od była w związku z tym specjalną naradę, na której postanowiono zwołać wielki protestacyjny wie-

proletariatu łódzkiego, „celem zdemaskowania intencji ugrupowań, które wybory zakwestionowały“.

Wjecz ten odbędzie się w niedzielę, dnia 18 października r. b. w filharmonii.

Jeśli chodzi o główną komisję wyborczą, to, jak nas informuje jej przewodniczący p. prezes Vecsile, odbyła ona wczoraj jeszcze jedno posiedzenie, na którym ustaliła dokładnie treść wyjaśnień, jakimi zaopatrzone zostaną protesty stronnictwa narodowego i bloku sjonistycznego; przesłane one zostaną do decyzji p. wojewody jutro, w sobotę.

W sobotę, o godz. 12 w południe odbędzie się dodatkowe posiedzenie plenum głównej komisji bez udziału komisji okręgowych nr. IV i IX, na którym treść wyjaśnień głównej komisji zostanie zaakceptowana.

Główna komisja, wbrew pogłoskom, nie prześle jeszcze zarządowi miejskiemu akt wyborczych z pozostałych okręgów — chociaż zakończy ona właściwie w sobotę swoje prace, będzie ona nadal urzędowała w permanence.

Tak samo główna komisja wyborcza nie rozwiąże jeszcze komisji obwodowych w żadnym z okręgów, dopóki nie nadejdzie ostateczna decyzja p. wojewody Hauca-Nowaka, uwzględniająca lub odrzucająca protesty.

Gdyby Łowiem p. wojewoda jeden, lub oba protesty uwzględnił, musiałyby być zarządzane wybory uzupełniające w terminie 14-dniowym od daty zapadnięcia decyzji, przy czym wybo-



ry musiałyby być przeprowadzone, zgodnie z regulaminem, w terminie 90 dniowym od dnia rozpisania ich przez władze.

W końcu dodać należy, że w wypadku, gdyby p. wojewoda protesty wyborcze endecji i sjonistów odrzucił, wybory uprawomocniły się natychmiast i inauguracyjne posiedzenie nowej rady miejskiej mogłoby być zwołane w terminie ustawowym, t. j. w ciągu miesiąca od dnia uprawomocnienia się wyniku głosowania.

Należy podkreślić, że w myśl art. 45 regulaminu wyborczego, decyzja p. wojewody o uwzględnieniu, lub odrzuceniu protestów wyborczych jest ostateczna i nie ma od niej odwołania. Decyzje mogą jedynie być skarżone do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Wniesienie skargi do NTA, nie wstrzymuje jednak ukonstytuowania się nowej rady miejskiej. (g)

**DO NASZYCH CZYTELNIKÓW.**  
Prosimy wszelkie zapytania w sprawie losów do I-ej Fl. 37 Lot. kierować bezpośrednio do kolektury J. Wolanow, Łódź, Piotrkowska 11 lub 72.  
Zamówienia będą wykonane niezwłocznie.

**Łódź ufunduje pomnik dla upamiętnienia przymusu powszechnego nauczania**

W swoim czasie donosiliśmy, iż do zarządu miejskiego w Łodzi wpłynął wniosek w sprawie wystawienia w naszym mieście pomnika, któryby upamiętnił w sposób trwały historyczną chwilę wprowadzenia przez Łódź, jako pierwsze miasto w Polsce, przymusu powszechnego nauczania.

W sprawie tej odbyły się na rady władz miejskich z władzami szkolnymi. Jak nas informują, pomnik zostanie wzniesiony na wiosnę 1937 roku. Stanie on w skwerze kolejowym naprzeciw ulicy Piramowicza, frontem do ulicy Narutowicza. W najbliższych dniach rozpisany zostanie konkurs na model pomnika.

**Gajowy ukarany**  
za pobicie zbierającego grzyby

„Głos Poranny” poruszył niedawno sprawę okrutnego obchodzenia się gajowych lasu w Łagiewnikach

z osobami, zbierającymi tam grzyby. W dniu 26 ub. m. został w lesie łagiewnickim ciężko pogryziony przez 3 psy gajowych zbierający grzyby 25-letni Ryszard Grzelak (11 Listopada 138), którego nadto gajowi dotkliwie pobili.

Policja wdrożyła energiczne dochodzenie, w wyniku którego postawiony został w stan oskarżenia jeden z gajowych lasu łagiewnickiego, Stanisław Joachimiak.

Wczoraj Joachimiak odpowiadał przed powiatowym sądem starościńskim w Łodzi i skazany został na 3 dni bezwzględnej aresztu i 50 zł. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na dalsze 3 dni aresztu.

**Ś. p. Tylman**  
zmarł wskutek utonięcia

Duże wrażenie wywołał w Łodzi tragiczny wypadek w pływaku ni Y. M. C. A., przy ul. Moniuszki 4, gdzie, jak wczoraj donosiliśmy, utonął Antoni Tylman (ul. Bednarska 12), uczeń szkoły technicznej.

W dniu wczorajszym została przeprowadzona w prosektorium sekcja zwłok Tylmana.

Seccja ustaliła, że śmierć ucznia nastąpiła na skutek utonięcia, a nie przypadku chorobowego, jak początkowo przypuszczano.

**NIENOTOWANY**  
W DZIEJACH POLSKIEJ KINEMATOGRAFII  
**SUKCES**  
odniosła na W CZORAJSZEJ PREMJerZE W KINIE  
**„PALACE”**  
najnowsza i najśeslsza  
REWELACYJNA polska komedia  
**ADA TO NIE! ADA WYPADA!**  
Niebywała obsada największych „asów” humoru:  
NIEMIRZANKA — ZIMINSKA — ANDRZEJEWSKA — ŻABCZYŃSKI — JUNOSZA-STEPPOWSKI — FERTNER — KRUKOWSKI  
GIERASIŃSKI — SIELANSKI  
DZIŚ od 12—2 i 2—4 pp.  
**2 PORANKI** Ceny od **80** gr. Na wieczorowe seanse ceny od **1.09**

### Sędzia Delnitz przechodzi do adwokatury

Jak się dowiadujemy p. Eugeniusz Delnitz, sędzia okręgowy edczy zapasowy zgłosił rezygnację z dotychczasowego stanowiska. P. sędzia Delnitz jednocześnie zgłosił podanie do rady adwokackiej w Warszawie o przyjęcie go w poczet adwokatów z siedzibą w Zgierzu.

### Zmiana adresów kancelarii komorników sądowych

Z uwagi na szereg zmian w siedzibach komorników sądowych na terenie m. Łodzi podajemy niżej, według stanu na dzień dzisiejszy, ich adresy:

Komornik sądu grodzkiego w Łodzi, 7 rewiru p. Władysław Zaziemski, kancelaria — ul. Trebacka 16.

Komornik sądu grodzkiego w Łodzi 11 rewiru p. Stanisław Bednarek, kancelaria — ul. Lipowa nr. 44.

Komornik sądu grodzkiego w Łodzi 15 rewiru, p. Adam Mróz, kancelaria — ul. Piotrkowska nr. 277.

Komornik sądu grodzkiego w Łodzi, 16 rewiru (na powiat łódzki, oprócz m. Rudy Pabianickiej) p. Stanisław Gasiński, kancelaria — ul. Legionów nr. 63.

### Przygnieciony przez tramwaj

Niezwykły wypadek wydarzył się wczoraj o godz. 5 po południu przed posesją, przy ul. Pomorskiej 34. W miejscu tym prowadzone są obecnie roboty wólcioagowe, wskutek czego część ezdni obok szyn tramwajowych est obelkowana.

We wspomnianym miejscu ułiował wskoczyć do tramwaju 7-letni Stanisław Janicki (Felszyńskiego 12). Wskutek wężkiej przestrzeżni Janicki potknął się i został przez stopień tramwaju przygnieciony do obelkowania.

Wezwany lekarz pogotowia twierdził u Janickiego złamanie eber i nogi i polecił ofiarę wyadku przewieźć do szpitala.

### „OKULTYZM A NAUKA“

Jutro o godz. 18.45 w sali towarzystwa „Samopomoc społeczna kobiet”, przy ul. Al. Kościuszki nr. 57 inż. p. Dzięrgowski, prezes łódzkiego oddziału polskiego towarzystwa teozoficznego, wygłosi odczyt p. t. „Okultyzm a nauka“.

### Genjalny tragik



oraz najpiękniejsza para kochanków

BARBARA STANWYCK I JOHN BOLES

w potężnej epopei filmowej

BOHATER

Wkrótce w kinie „EUROPA“

# Kurator szkolny przyjedzie jutro a w poniedziałek i wtorek przeprowadzi wizytację szkół łódzkich

Zapowiedziany z okazji „III tygodnia szkoły powszechnej”, przyjazd kuratora szkolnego okręgu łódzko-warszawskiego, p. Ambroziewicza do Łodzi w dniu wczorajszym nie nastąpił. Łódzki inspektorat szkolny otrzymał wczoraj wiadomość, iż p. kurator Ambroziewicz postanowił ostatecznie odwiedzić

Łódź w sobotę i pozostać w naszym mieście przez cztery dni.

W ścisłym związku z tym opracowany został przez kuratorium w porozumieniu z działaczami oświatowymi program pobytu kuratora w Łodzi.

Przyjazd p. Ambroziewicza nastąpi w sobotę o godzinie 10 rano. Niezwłocznie po przybyciu

kurator szkółny złoży szereg wizyt oficjalnych p. wojewódzie, prezydentowi miasta, duchowieństwu, po czym wróci do inspektoratu szkolnego, gdzie odbędzie się konferencja przy udziale miejscowych władz szkolnych, przedstawicieli nauczycielstwa, działaczy oświatowych i t. d.

po południu w gimnazjum Piłsudskiego odbędzie się specjalne zgromadzenie nauczycielstwa łódzkiego przy udziale delegatów władz, na którym, po powitanu kuratora szkolnego, przedyskutowane zostaną bolączki szkolnictwa łódzkiego i przedłożone skonkretyzowane postulaty.

W niedzielę, dnia 11 b. mies. p. kurator odbędzie konferencję z dyrektorami szkół średnich, po czym zapozna się z działalnością samorządów uczniowskich, organizacji młodzieży, jak P.W., koła LOPP., Czerwonego Krzyża i t. p.

W poniedziałek i wtorek, dnia 12 i 13 b. m. p. kurator Ambroziewicz w towarzystwie inspektora szkolnego, Dobrowolskiego, oraz wizytatorów kuratorium, bawiących od kilku dni w Łodzi, przeprowadzi wizytację szkół łódzkich, przy czym zwiedzi nie tylko szkoły powszechne, ale również szkoły średnie, oraz zawodowe i wieczorowe.

PUDER • ROUGE • POMADKA DO UST  
**LASECUE** PARIS  
niezrównane kosmetyki

## Barbarzyński zwyczaj

### Obdzierał żywe gęsi z pierza

Szeroko rozpowszechniony wśród ludu barbarzyński zwyczaj odzierania żywych gęsi z pierza dla zwiększenia materialnych korzyści kosztem niezwykłych cierpień zadawanych bezbronnemu ptactwu, jest nadal przedmiotem zainteresowania Łódzkiego tow. opieki nad zwierzętami.

Fizyczny gwałt świadomie wykonany przez człowieka na żyjącym stworzeniu, nie tylko świadczy o braku poczucia moralności, lecz w większej mierze o zaniku kultury, zarówno wśród hodowców, jak i handlarzy drobiem.

Niepoehlebnie notowany jest w aktach sądowych mieszkaniec Rudy

Pabianickiej, Stanisław Kaleta; stanął on przed sądem grodzkim w Łodzi oskarżony z art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej P. z dn. 22 marca 1928 r o ochronie zwierząt.

Posiadane gęsi w liczbie 22 Kaleta żywcem pozbawił pierza, pozostawiając jego zaledwie małą ilość; gęsi skutkiem tego krwawiły i wlokły skrzydła po ziemi do tego stopnia, że zaszła potrzeba podnosić je przy pomocy przywiązanych sznurków.

Wyrokiem sądu Kaleta ukarany został grzywną w wysokości 20 zł. z zaniąną na 4 dni aresztu z poniesieniem kosztów sądowych.

## Dzisiejsze audycje

### Z PIEŚNIĄ PO KRAJU

Znany dobrze z szesnastocznych audycji „Cała Polska śpiewa” — prelegent prof. Bronisław Rutkowski rozpoczyna w sezonie zimowym nowy cykl p. t. „Z pieśnią po kraju”. Będzie to niejako dalszy ciąg szesnastocznych audycji „Cała Polska śpiewa”, lecz w odmiennie, zreformowanej szacie. Wykonanie części muzycznej powierzone bowiem będzie śpiewakom wyłącznie wykwalfikowanym oraz uzupełnione udziałem zespołów instrumentalnych i solistów. Audycje zachowują dawny charakter pedagogiczny, stanowiąc nie jako wzór właściwej interpretacji piosenek. Obejmą one piosenki polskie rozmaitego rodzaju, od dobrze znanych do rzadko słyszanych: ludowe, patriotyczne, żołnierskie itp. W stosunku do roku ubiegłego audycje te będą znacznie barwniejsze i bogatsze, zarówno pod względem repertuarowym jak i wykonawczym. Pieśni całego kraju dla całego kraju — oto ich dewiza. Pierwsza audycja odbędzie się o godz. 19.20.

### „Z ZA KULIS OPERY“

Opera jako forma muzyczna była od wieków i jest po dziś dzień tematem wielu rozważań i dyskusji. Jako widowisko sceniczne, oparte na muzyce a wymagające przy tym nieraz ogromnego aparatu scenicznego, przedstawia przedmiot ogólnego zainteresowania. O różnych szczegółach, dotyczących opery dowiedzą się radiosłuchacze w audycji dzisiejszej p. t. „Z za kulis opery”. Będzie to felieton mu-

zyczny Bernarda Szarlitta, który nada Polskie Radio o godz. 19.45.

### „KRYSZTAŁ I KAMIEN“

Pewien jegomość chcąc uciec od niezdolnej żony udaje wariata. Zamknięty w szpitalu dla obłąkanych, żyje sobie spokojnie i cicho. Niestety samotne wyuczasy pomysłowego meża nie trwają długo: żona pozbawiona swej ofiary w domu, wpada na taki sam pomysł. Zrozpaczony mąż... ale nie, całej treści zabawnego skeczu Duvernois nie opowiemy... dowiedzą się państwo z audycji p. t. „Kryształ i kamień”, którą nada radio o godzinie 22.

# Fundusz na obronę Palestyny

## P. Gross-Zimmerman o moirywach nowej zbiórki, organizowanej przez Jewish Agency

Informowaliśmy już o przyjeździe do Łodzi specjalnego delegata „Jewish Agency” w Jerozolimie, znanego pisarza i publicysty, p. M. Gross-Zimmermana.

Korzystając z tej okazji, zwróciliśmy się do p. Gross-Zimmermana z prośbą o wypowiedzenie swej opinii o wydarzeniach, których widownią jest obecnie Palestyna. Na interesujący nas temat gość palestyński powiedział naszym współpracownikowi co następuje:

— Przyjechałem do Polski jako wysłannik Agencji Żydowskiej, celem przeprowadzenia akcji, mającej na celu stworzenie funduszu na obronę żydowskiej siedziby narodowej i wzmocnienie pozycji ekonomicznych. Jest rzeczą zupełnie zrozumią, że nie mamy na uwadze tylko tych 400.000 żydów, którzy żyją teraz w Palestynie i którzy są w zupełności samowystarczalni. Gdybyśmy się zgodzili na to, aby Palestyna została siedzibą tylko tych 400.000 żydów, doszlibyśmy już łatwo do porozumienia z arabsami. Nam jednak chodzi głównie o to, aby w Palestynie stworzyć dom i warunki pracy dla nowych setek tysięcy żydów, którzy rozsiadli się po wszystkich krajach świata i którzy czekają na możliwość wyemigrowania, wreszcie chodzi nam o to, aby w najbliższym czasie

Agencja Żydowska mogła przystąpić do skolonizowania 2,300 rodzin, dla których zakupiono już ziemię.

Normalnymi funduszami, które znajdują się do dyspozycji agencji, nie można rozwiązać ciężkich i pilnych zadań, które wysunęła na czoło obecna sytuacja polityczna. Obecna walka obronna, jaką prowadzi żydowskie skupienie w Palestynie, jest bezsprzecznie walką decydującą o dużym znaczeniu historycznym i tej ostatniej rozstrzygającej walki nie wolno żydom ani zlekceważyć, ani przegrać. Niepokoję palestyńskie spowodowały duże, ekonomiczne straty, ale z drugiej strony dały żydowskiej Palestynie duże szanse rozwoju i ekspansji. Wystarczy wspomnieć budowę portu w Tel Aviwie, przeniesienie urzędów państwowych z Jaffy do Tel Avivu, podwojenie, a nawet potrojenie wydźroczności kolonii żydowskich wskutek strajku fellachów itp osiągnięcia, wskazujące, że żydzi stają się w Palestynie coraz poważniejszym czynnikiem gospodarczym.

Obrona kraju, która zmusiła rząd brytyjski do uzbrojenia kilku tysięcy młodych żydów, złagodziła jednocześnie nasilenie bezrobocia w Palestynie i zwiększyła zdolność konsumpcyjną ludność. Wreszcie rząd zmuszony został do poczynienia szeregu lawe-

stycji o charakterze strategicznym. W inwestycjach tych partycypuje Agencja Żydowska, gdyż jednym z najważniejszych postulatów żydostwa palestyńskiego jest, aby połączenia z większymi ośrodkami w kraju wiodły ze względów bezpieczeństwa, przez osiedla żydowskie, a nie arabskie.

Te doniosłe zadania, podjętowane wola obrony, jak również konieczność stworzenia politycznych i ekonomicznych warunków dla nowej, wzmocnionej imigracji do Palestyny, wymagają wielkich ofiar i heroicznych wysiłków. Żydzi w diasporze muszą pokazać żydostwu palestyńskiemu, że nie jest ono odosobnione: trzeba wzmocnić je moralnie i materialnie i dodać mu otuchy do dalszej ofiarnej walki. Akcja nasza, która przeprowadzana jest obecnie w całym świecie z dużym powodzeniem, wywołala również w Łodzi we wszystkich sferach duże zainteresowanie. Żydostwo łódzkie zna nie jest ze swych gorących uczuć i poważnego stosunku do zagadnień palestyńskich, oraz z gotowości do ponoszenia solidarnych ofiar. I dlatego — kończy nasz rozmówca — mam nadzieję, że i teraz nie zawiedzie ono pokładnych w nim nadziei, przyczyniając się do stworzenia w szybkim czasie potrzebnego funduszu. (g)

**Wycieczka do WŁOCH**  
Wiedni, Wenecja, Rzym, Neapol, Budapeszt  
10. X. — 3. XI. zł. 665.—  
**Do Wilna pociąg popularny 11. X.**  
**Zniżki kolejowe do Wilna i Zakopanego.**  
Generalne Przedstawicielstwo „Intourista“  
Wycieczki do Rosji Sowieckiej  
Indywidualne i grupowe przejazdy do PALESTYNY  
**ORBIS, Piotrkowska 18**  
telefony: inform. 249-33  
turyt. 249-40

Teatr „Rozmaitości“ telefon 112-25 | Ostatnie występy teatru „Młoda Scena“ (Teatr Młodych) „Missisipi“ Na przedstawienie popołudniowe CENY ZNIŻONE

**Sala Filharmonii** telef. 213-84  
Bilety do nabycia w kasie Filharm. Bilety wolnego wejścia, prócz urzędowych nieważne.  
Wtorek, dnia 13 października r. b. o godz. 8.30 wiecz. PIERWSZY INAUGURACYJNY KONCERT MISTRZOWSKI  
**Józef Schmidt**  
Wszechświatowej sławy tenor, znany z najpiękniejszych i najmelodijniejszych filmów dźwiękowych. Przy fortepianie: Dr. Edward Steinberger

proszki dla dorosłych ze zn. fabr.  
**KOWALSKINA**  
stosuje się przy uporczywych  
**BOLACH GŁOWY**

## Całkowita likwidacja strejku stolarzy łódzkich

Donosiliśmy już, że w ub. tygodniu został zlikwidowany strejk stolarzy chrześcijańskich, którzy zawarli umowę zbiorową z cechami.

Nie doszło natomiast do porozumienia ze stolarzami żydowskimi, którzy nadal strejkowali.

Wczoraj odbyła się w inspekcji pracy konferencja, w wyniku której został również zlikwidowany strejk stolarzy żydowskich na warunkach identycznych, na jakich zakończono strejk stolarzy chrześcijań.

Strejk stolarzy żydów trwał 5 tygodni.

## Proces Brukiera odroczone

Wczoraj na wokandzie sądu okręgowego znalazła się sprawa małżonków Brukier, oskarżonych o podsępnę wyłudzenie fabryki od przemysłowca łódzkiego Szymona Zylbersztajna i lichwę.

Na rozprawę powołano kilku dziesięciu świadków z pośród sfer przemysłowych i kupieckich. obrońca oskarżonych wystąpił o powołanie dalszych świadków, wobec czego rozprawa została odroczone.

Wielki triumf kinematografii francuskiej!  
**KOENIGSMARK**  
Arcydzieła treści, gry i reżyserji wg. powieści  
**PIOTRA BENOIT**  
W rolach głównych:  
**Elissa Landi i John Lodge**



# Niedoszła demonstracja na posiedzeniu rady przybocznej

Wczoraj wieczorem odbyło się plenarne posiedzenie rady przybocznej m. Łodzi, która zwołana została przez prez. Godlewskiego poraz pierwszy po ostatnich wyborach samorządowych.

Galeria dla publiczności świeciła pustkami, a tych, którzy interesowali się posiedzeniem, nie wpuszczono do gmachu rady. — Okazało się mianowicie, że pewne koła szły na wczorajszą demonstrację. — Przed budynkiem rady miejskiej, już po rozpoczęciu obrad, zebrało się o godzinie 20-ej około 150 osób. Zgromadzeni domagali się, aby wpuszczono ich na galerię. Woźni magistracy, zmo bilizowani w szybkim tempie, zagroździł jednak demonstrantom drogę, nie wpuszczając ich do gmachu, ponieważ żaden z nich nie zaopatrzył się wcześniej w kartę wstępu. Zebrani po dłuższych perswazjach, rozeszli się w spokoju. W związku z tym w kuluarach krążyły dwie wersje. Według jednej inicjatorami niedoskiej demonstracji mieli być członkowie stronnictwa narodowego, według innej zaś, mieli to być członkowie PPS-u, którzy zamierzali urządzić na sali obrad demonstrację i wznosić okrzyki, aby rada przy-

boczna została niezwłocznie rozwiązana, i aby na jej miejsce została szybko zwołana nowa rada miejska z wyboru.

Na wstępie posiedzenia sekretarz prezydenta Godlewskiego, p. Jaworski odczytał komunikat, donoszący o wyborze nowej rady miejskiej, poczem przystąpiono do porządku dziennego.

Rada postanowiła nabyć grunt pod budowę szosy do Łagiewnik, uchwaliła przystąpienie przez samorząd do budowy chłodni centralnej w Łodzi, umorzyć należności za dzierżawę kiosków, zatwierdzić szczegółowy plan zabudowy bloku mieszkalnego między ulicami Kilińskiego, Nawrot, Sienkiewicza i Przejazd, zawiesić rozpatrzenie szeregu podań o zezwolenia na budowę posesji, urządzić targowisko dla hurtowego handlu drobiem na terenach b. rzeźni bałuckiej, przy ul. Łagiewnickiej, oraz przyjęła nową regulamin dla targów małych z drobnymi poprawkami p. Dobranca, prezesa tow. opieki nad zwierzętami.

Następnie rada przyboczna uchwaliła wprowadzić zmiany do budżetu zwyczajnego Łodzi na rok administracyjny 1936/37, w którym obecnie dochody zwyczajne zamykać się będą sumą

23.313.606 zł. (zamiast preliminowanych 23.406.977 zł.), a wydatki zwyczajne — sumą 22.495.019 (zamiast 23.101.977).

Budżet przedsiębiorstw miejskich zredukowano o 200.000 zł.

W końcu uchwalono nabyć pod budowę gmachu biblioteki publicznej im. marsz. Piłsudskiego tereny, położone przy zbiegu ulic Kopernika i Gdańskiej za 95.000 złotych. Na tym o godz. 21-ej posiedzenie zamknięto. St. Gel.

## Wybór prezydium miasta Zgierza

W dniu wczorajszym zawarty został w Zgierzu układ między sanacją a PPS. w sprawie wyboru prezydium zarządu miejskiego. Według tego układu, prezydentem Zgierza zostanie wybrany b. burmistrz Świercz z sanacji, zaś wiceprezydentem — miejscowy prezes PPS.

Należy podkreślić, że w Zgierzu, wskutek braku większości, wybory prezydium miasta były już niejednokrotnie odrzucane, gdyż na dotychczasowych posiedzeniach rady miejskiej nie doprowadzały one do rezultatu.

# Pożar przy ul. Nowomiejskiej 9

Spaliło się wnętrze składu towarów i gotowych ubrań

Wczoraj o godzinie 12.30 w południe centrala straży ogniowej powiadomiona została o wybuchu pożaru na posesji J. Kempańskiego, przy ulicy Nowomiejskiej 9.

W chwili przybycia straży,

skład manufaktury i gotowych ubrań Hauptmana, w oficynie na parterze, stał już w ogniu.

Wskutek wadliwej budowy przewodu kominowego zapaliły się w składzie gotowe ubrania.

Skład był zamknięty, to też po

żar spostrzeżono dopiero wtedy, gdy nazewnątrz poczęły się wydobywać gęste kłęby dymu.

Kierownictwo nad akcją ratunkową objął komendant dr. Marz.

Strażacy, zaopatrzeni w maski gazowe, dostali się po wylamaniu drzwi składu do wnętrza. Jednocześnie poczęto wydobywać na podwórzu płonące sztuki manufaktury i gotowych ubrań.

Po dwugodzinnym zmaganiu się z żywiołem, udało się ogień ugasić.

Wnętrze składu uległo zniszczeniu. Kilkadziesiąt sztuk towaru i gotowych ubrań spaliło się, bądź uległo zniszczeniu wskutek zalania wodą. Część towaru zdolano uratować.

Straty wynoszą, wedle przewidywań, ponad 5 tysięcy złotych.

Spalony skład nie był ubezpieczony.

## Umowa zawarta pod presją unieważniona przez wszystkie instancje sądowe

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ciekawą sprawę o skutkach umowy, zawartej w czasie t. zw. strejku polskiego, rozważała pierwsza izba cywilna Sądu Najwyższego. W początkach r. b. w kopalni naftowej w załębiu drohobyckim górnicy okupowali przez kilka dni szyby naftowe.

W końcu tej okupacji zawarła umowę, w której przedsiębiorca zobowiązał się do pokrycia za-

ległych zarobków.

Przedsiębiorstwo w tym okresie przeszło w inne ręce. Nowy przedsiębiorca zakwestionował umowę, zawartą podczas strejku okupacyjnego i odmówił wypłaty zarobków. Sprawa oparła się o dwie instancje sądowe, które odrzuciły pretensje robotników, a Sąd Najwyższy wczoraj ten wyrok zatwierdził, motywując tym, że umowa zawarta pod presją była nieważna.

# Teatr, muzyka i radio

## TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 20.30 oraz w sobotę o godz. 16-ej wciąż jeszcze omawiana z zainteresowaniem społeczna sztuka Wernera „Ludzie na krze” z Janem Boneckim w roli głównej. Ceny znizowane.

W sobotę, o godzinie 20.30 oraz w niedzielę o godz. 16-ej ostatnie występy Juliusza Osterwy w roli Iwa w komedii Molnara „Wielka miłość”.

W niedzielę o godz. 12 w południe drugi popularny poranek dla najbliższych sfer naszego miasta po cenach najniższych. Dana będzie sztuka Wernera „Ludzie na krze”.

## SZCZEPKO I TONKO W ŁODZI

Liczni miłośnicy wesolej pary Szczepka i Tonka z przyjemnością przyjmą do wiadomości, że dwójka utalentowanych komików tych wystąpi w najbliższą niedzielę, w teatrze Miejskim w zupełnie nowym repertuarze. Prócz Szczepka i Tonka wystąpi Olga Kamińska. Początek przedstawień o godzinie 19.15 i 21.15.

## TEATR POPULARNY

Dziś i dni następnych „Chory z urojenia” w premierowej obsadzie. W soboty i niedziele po dwa widowiska: o godz. 16-ej i 20.15.

## „ROZMAITOSCI”

Dziś o godz. 16.15 „Teatr młodych” wystawia sztukę L. Malocha pod tyt. „Missisipi”.

## JÓZEF SCHMIDT W FILHARMONII

Kilka dni zaledwie dzieli nas od przyjazdu wszechświatowej sławy tenora znanego dobrze wszystkim z filmów dźwiękowych, oraz audycji radiowych Józefa Schmidta, który wystąpi na inauguracyjnym koncercie mistrzowskim w sali filharmonii we wtorek, dnia 13 października r. b. o godz. 20.30.

## Z FILHARMONII

Zespół artystów scen żydowskich od kilku dni bawi w naszym mieście i występuje w filharmonii.

Wystawiona zostaje sztuka „Amerykański litwak” ze współudziałem Netchamy, Kadysza, Chasza i ulubienica łódzkiej publiczności Kutnera.

## DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt. 11.30 Audycja dla szkół (Bajki o

zwierzętach i koncert z płyt). 12.03 Muzyka salonowa. 12.40 „Nie psujmy zdobyczy waka-cyjnych” — pogadanka dietetyczna. 13.00 Marsze i piosenki żołnierskie (płyta za płytą).

15.45 A. Luigini: Balet egipski (płyty) 16.15 Rozmowa z chorymi.

16.30 Koncert w wyk. małej orkiestry z udz. „Czwórki radiowej”.

17.00 „Piękno gór słoweńskich” — odczyt.

17.15 D. c. koncertu. 17.50 Encyklopedia mówiona.

18.00 Pogadanka aktualna. 18.20 Koncert solistów (płyty)

18.50 Pogadanka popularna p. l. „Szukam pracy”.

19.00 „Z pieśnią po kraju” — audycja.

19.45 „Z za kulis opery” — felieton muzyczny.

20.00 „Werther” — opera w 4 aktach Masseneta.

20.25 „Kryształ i kamień” — wesoły skecz. 22.45 Muzyka lekka i taneczna.

## AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (261) i DAVENTRY (1500)

22.25 Koncert (M. in. Koncert fortepianowy G-moll Mendelssohna

Secherzo Baka) WIEDEN (507)

22.20 Recital wiolonczelowy (Ballada

Loebla i Sonata B-dur Mendelssohna).

## PARYŻ (1648)

21.45 „Madame Favart” — opera komiczna Offenbacha.

## MADONA (251)

19.55 M. in. Koncert skrzypcowy Es-dur Mozarta, Symfonia piccolo Kulina.

## SZTUTGART (523)

00.00 Sonata G-dur J. Chr. Bacha

Pieśni na chór Haydna, Fantazja F-moll Mozarta, Temat z wariacjami Schumana, Pieśni, Walc na 2 fortepiany Kirchnera.

## SZTOKHOLM (426)

20.50 Koncert fortepianowy B-dur Brahmsa.

## BUDAPEST (550)

21.00 Dawna muzyka na dawnych instrumentach.

## MEDIOLAN (368)

20.40 Kwartety smyczkowe Boccheriniego Es-dur i Beethovena C-moll „La oracion del torero” Turiny.

## RZYM (420)

20.40 „Miss Ameryka” operetka Nardellego.

# „Synche Plachta”

Komedia Pregera w „Teatrze Młodych”

W „Rozmaitościach” odbywają się gościnne występy żydowskiego teatru „Młoda Scena” (dawny Teatr Młodych). Teatr ten, chlubnie znany ze swych ciekawych eksperymentów, o których pisaliśmy w zeszłym sezonie z okazji wystawienia sztuki o Sacco i Vanzettim p. n. „Boston”, oraz satyry na teatr goldfadenowski, „Tripsy Tanen-capa” — zaprezentował nam obecnie komedię Jakuba Pregera „Synche Plachta”, odbiegającą daleko pod względem ujęcia i wykonania od poprzednich sztuk.

Kierownik artystyczny teatru i reżyser sztuki, dr. M. Brandt, napewno ożywiony jest w stosunku do swego zespołu dobrymi intencjami i dlatego nie weźmie za złe zastrzeżeń i nasuwających się uwag, które są o tyle słuszne, że nowy jego eksperymnt może młodą placówką teatralną pełnąć na manowce niezdrowych ambicji pozowania na oryginalności.

Wystawiono komedię ciekawą, osnutą na tle opowieści ludowej o nosiwodzie, którego kreowano na cadyka. Na fałszywym cadyku, prostacku o prymitywnych instynktach, robią doskonale interesy dwaj żydzi, którzy rozpowszechniają wersję o tym, iż cadyk jest cudotwórcą. Za bobonny tłum tak długo tłucze się c progi „dworu”, dopóki „bomba pęka” i mistyfikacja wychodzi na jaw.

Sztuka ma świetne akcenty satyryczne i tendencje wybitnie ateistyczne. Zawiera przytem mnóstwo ciekawych sytuacji komediowych, sporo humoru, a przede wszystkim

szlachetne pierwiastki folklorystyczne.

Na ezumnie więc polega śmieszny grzech „Młodej Sceny”?

Sztuka została fatalnie ujęta i bardzo nierówno zagrana. Zespół w którym znajduje się kilka utalentowanych jednostek (E. Gudys, J. Glikson, W. Hajblum), które postawiły doskonale swe role, naogół nie stanął na wysokości zadania i wykazał brak zgrania się. Zamiast groteski dał bladą ilustrację tekstu, nie podkreślił w dostatecznym stopniu point, słowem nie wygrał roli, tworząc, z małymi wyjątkami (rabinowa, cadyk) postaci papierowe.

Reżyser dopełnił reszty, nadając sztuce fałszywy ton i wykazując zupełną amuzikalność. Sztuka więc się powoli, a jedyną „atrakcją” miała być, według inscenizatora, beceremonialność w wystawianiu się bohaterów sztuki. Miało to być niejako podkreślenie folkloru.

Nie wiem, czy postannictwem sceny powinno być wierne kopiowanie gwary ludowej, kaleczącej nieraz tępy móż literacki język, jedno wiem napewno, że głoszenie ze sceny świństw i niecenzuralnych zwrotów, zasłyszanych u ludu, a których wstydyda się nawet w knajpach pijani, jest rzeczą niedopuszczalną i nie przynoszącą zaszczytu szanującemu się teatrowi.

Na szczęście „Młoda Scena” będzie mogła to nieporozumienie przekreślić szeregiem innych inscenizacji bardziej wartościowych, choćby niezwykle oryginalną sztuką „Missisipi”, już zapowiedzianą na następną premierę. Gel.



Myslać o pudrze mówi Pani ABARID

Ten znakomity kosmetyk jakim jest bezprzeczenie Abarid stał się synonimem pudru. Kobiety dbające o swą cerę i robiące stale go używają i w ten sposób znakomicie konserwują swą piękność na długie lata. Puder Abarid nie zawiera bowiem żadnych szkodliwych domieszek dla cery, gdyż produkowany jest z naturalnych cebulek roślinnych.

PUDER ABARID PERFECTION

**CAPITOL** Dziś i dni następnych!  
**CHARLIE CHAPLIN**  
w filmie „Dzisiejsze czasy”  
Ponadto dodatki i aktualności  
Najniższe ceny: 54, 85 i 1.09  
Już w następn. progr. „ROSE MARIE” z Jeanette MacDonald

## SZACHY

W najbliższych dniach rozpoczyna się w Tow. zwolenników gry szachowej 4-orundowy turniej, który po raz pierwszy w Łodzi na szerszą skalę zostanie przeprowadzony systemem pucharowym, polegającym na tym, iż przegrywający są wyeliminowani z dalszych rozgrywek, w wypadku zaś nierozegranej — o dopuszczeniu do następnej rundy decyduje losowanie. W ten sposób w ostatniej rundzie spotyka się jedynie 2 ch graczy, rozgrywających między sobą finał turnieju.

Dla zwycięzców przewidziane są 4 nagrody na sumę 80 zł. Turniej jest dostępny dla graczy wszyst-

kich kategorii. Zapisy przyjmuje codziennie p. Katajew w godz. 18 — 21.

Łódzki klub szachowy przeniósł się do nowego lokalu, mieszczącego się przy ul. Legionów 8a i jest czynny codziennie od godz. 17-ej, ponadto w soboty, niedziele i święta od godz. 11-ej. W związku z przeprowadzką, zostają przedłużone terminy zapisów do turniejów II i III kategorii do dn. 15 b. m. włącznie.

W piątek i sobotę b. tygodnia odbędą się kilka turniejów szybkiej gry z nagrodami.

**EUROPA MOLLY PICON**  
Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10  
Dziś o 12 i 2  
Poranki 80 gr.  
Ceny od  
Ostatnie 2 dni!  
w filmie w jęz. żydowskim  
JUDEL GRA NA SKRZYPKACH „Idł mi'n Fidł”

**„Pieciolatka” dewaluacyjna**

Przed paru dniami minęło 5 lat od chwili, w której Anglia zainaugurowała okres dewaluacji. Od tego czasu bardzo nie liczne kraje pozostały przy pełnowartościowym parytecie, bo właściwie większość państw zarówno w Europie, jak i pozostałych częściach świata przedziej, czy później poszła za przykładem W. Brytanii, zapoczątkowując upadek bloku złotego.

Równocześnie z Anglią pod koniec września 1931 r. dewaluację przeprowadziła Portugalia (40 proc.), Szwecja (44 proc.) Norwegia (45 proc.) i Dania (51 proc.). Przypomnieć należy że zniesienie goldstandardu w Anglii połączone było z deprecjacją funta o 39 proc. W październiku tegoż roku analogicznie decyzję podjęła Finlandia dewaluując swój pieniądz o 51 proc. W grudniu również i Japonia zniósła złote pokrycie ustalając swoją walutę w granicach 66 proc. Austria i Węgry rozpoczęły w tym samym miesiącu proces deprecjacji pieniądza, pierwsza o 20 proc. druga o 30 proc., a proces ten trwał miał jeszcze dłuższy okres czasu. Po 4 zaledwie miesiącach na tę drogę, w kwietniu 1932 r., wkroczyła Grecja, zniżając złote pokrycie i przeprowadzając dewaluację na 40 proc. Czerwiec przyniósł dewaluację w Estonii na 40 proc. z równoczesnym zniesieniem złotego pokrycia.

W następnym roku nowy okres fali dewaluacyjnej zapoczątkowały eksperymenty gospodarcze Roosevelta. Przeprowadził on wówczas stabilizację dolara, wykazującą w tym okresie bardzo silne wahania w związku z realizacją programu odbudowy gospodarczej. Stabilizacja przeprowadzona została w Stanach Zjednoczonych na poziomie 59.06 proc. poprzedniego paryetetu. W następnym miesiącu, t. j. w lutym, Czecho-słowacja podjęła z dużą energią inicjatywę wzmocnienia eksportu, w oparciu o deprecjację korony. W tym celu waluta czeska zdewaluowana została o 16 i dwie trzecie proc., t. j. do 83.33 proc. starego paryetetu. Analogiczny proces, jak w Austrii i na Węgrzech w formie długotrwałego i systematycznego zmniejszania wartości pieniądza, zaobserwować się dał w marcu 1934 r. w Italii. Powolne, lecz stopniowe odchylenie od złotego paryetetu wyraziło się wówczas deprecjacją pieniądza o 11 proc.

Od tego czasu nastąpiła na rynkach walutowych względna stabilizacja. Wahania poszczególnych walut kształtowały się w granicach stosunkowo nieznacznych i dopiero po roku w marcu 1935 r. zaobserwować się dał ponowny nawrót fali dewaluacyjnej. Zapoczątkował ją śmiały eksperyment gospodarczy premiera belgijskiego van Zeelanda. Realizacja tego programu po zdeprecjonowaniu belgi o 28 proc., t. j. na 72 proc. starego paryetetu przyniosła Belgii silne ożywienie gospodarcze. W dwa miesiące później Gdańsk zdewaluował guldena o 42 proc.

I znowu po 15 miesiącach „przerwy” przysłała dewaluacji, zapoczątkowana przed 2 tygodniami we Francji, za którą poszły Szwajcaria, Holandia i Włochy. Deprecjacja franka francuskiego nie została dokładnie określona i wahać się ma w granicach od 25 — 34 proc. w Szwajcarii deprecjacja waluty wyniosła 30 proc., we Włoszech 40.94 proc., w Holandii natomiast granice deprecjacji

**Zwyczaj akcji Banku Polskiego**

Prawie wszystkie papiery wzmocniły swe kursy

Z powodu świąt żydowskich, dzień wczorajszy na łódzkim rynku walorów przeszedł pod znakiem zmniejszonych obrotów.

Zmniejszone obroty nie miały wpływu na kształtowanie się kursów, które prawie wszystkie zwykowały.

Szczególny popyt ujawnia się dla akcji Banku Polskiego, które podniosły się znowu o 200 punktów.

Tranzakcje na łódzkim rynku walorów zawierano po kursach następujących:

7 proc. pożyczka stabilizacyjna kupno 50, sprzedaż 50,50, 4 proc. prem. pożyczka dolarowa kupno 47,50, sprzedaż 48,50, 6 proc. pożyczka dolarowa kupno 73,50, sprzedaż 74, 3 proc. pożyczka inwestycyjna I em. kupno 64, sprzedaż 65, 3 proc. pożyczka inwestycyjna II em. kupno 65, sprzedaż 66, 4 proc. pożyczka konsolidacyjna kupno 45, sprzedaż 46, 5 proc. pożyczka konwersyjna kupno 51,50, sprzedaż 52, listy zastawne m. Łodzi X K. kupno 48, sprzedaż 48,50.

W stosunku do dnia ubiegłego stabilizacyjna utrzymała się na poprzednim poziomie, dolarówka zwykowała o 50 punktów, 6 proc. dolarowa bez zmiany, inwestycyjna I i II em. zyskały po 100 pkt., konsolidacyjna zwykowała o 50 pkt., konwersyjna spadła o 100 pkt., zaś listy zastawne bez zmian.

Na rynku akcyjnym Bank Polski zwykował o 200 punktów do 110. Z walut fuut ang. notowany był 26,02.

**Upadłość firmy A. Alfabet**

Z Warszawy donoszą: Wydział handlowy sądu okręgowego ogłosił wczoraj upadłość wielkiej firmy włókienniczej A. Alfabet (Franciszkańska 30) sprzedaż surowców trykotażowych i wełny. Pasywa wynoszą ponad pół miliona zł

**Angielskie włókiennictwo**

za dalszą dewaluacją?

za dalszą dewaluacją?

Związek przedsiębiorców „Master Cotton Spinner's Federation” w Manchesterze wydał komunikat, w którym zaznacza, że likwidacja bloku złotego jest poważnym krokiem w kierunku światowej sanacji stosunków pieniężnych i niewątpliwie pociągnie za sobą ożywienie gospodarki światowej. Federacja zarazem stwierdza, że przemysł bawełniany hrabstwa Lancashire natrafia na współzawodnictwo konkurencyjnych przemysłów zagranicznych wobec zbyt wysokiego paryetetu funta. To też główne gałęzie przemysłu Anglii wciąż jeszcze nie odczuwają zmiany na lepsze.

**Reorganizacja importu nastąpić ma od 1 listopada**

Prace nad reorganizacją systemu wydawania zezwoleń przywozu wkroczyły ostatnio w stadium decydujące.

Według informacji ze źródeł miarodajnych, ustalony został termin 1 listopada, jako okres, w którym izby przejmą od centralnej komisji przywózowej, przemianowanej na komitet importowy, funkcje wydawania zezwoleń na terenach poszczególnych okręgów łobowych.

**Nowa emisja**

bilonu we Włoszech

Donoszą z Rzymu, że ukazał się w „Gazetta Ufficiale” dekret o obiegu bilonu, który upoważnia ministra finansów do bicia nowych monet, zwłaszcza srebrnych. Włochy od czasu reformy walutowej, przeprowadzonej w roku 1927 posiadały niewielką ilość bilonu. W końcu 1935 r. bilon wynosił 2691 milionów lirów, w rzeczywistości jednak było w obiegu tylko 1891 milionów lirów.

Nowy bilon zostaje wypuszczony ze względu na gospodarcze włączenie Abisynii do imperium włoskiego. Włochy nie wypuszczą bowiem afrykańskiej jednostki monetarnej.

**NOTOWANIA BAWELNY**

**NOWY JORK**

Loco 12,36, październik 11,96, listopad 11,91, grudzień 11,86-88, styczeń 11,83, luty 11,86, marzec 11,89-90, kwiecień 11,89, maj 11,88-89, czerwiec 11,84, lipiec 11,79.

**LIVERPOOL**

Loco 6,86, październik 6,64, listopad 6,61, grudzień 6,60, styczeń 6,60, luty 6,59, kwiecień 6,56, maj 6,59, czerwiec 6,48, lipiec 6,34, sierpień 6,26, wrzesień 6,20, październik 6,14, listopad 6,13, grudzień 6,12.

Egiptka: Loco 10,57, październik 10,36, listopad 10,36, styczeń 10,14, marzec 9,97, maj 9,77, lipiec 9,64, październik 9,64.

Upper: Loco 7,49, październik 7,29, listopad 7,17, styczeń 7,23, marzec 7,28, maj 7,31, lipiec 7,33, październik 7,33.

**Udział krewnych w głosowaniu układowym**

Charakterystyczny proces w łódzkim sądzie okręgowym

W maju r. b. firma „Przemysł Welniany Karol Eiger w Zgierz” wystąpiła do sądu okręgowego z wnioskiem o otwarcie postępowania układowego, proponując redukcję zadłużenia o 60 proc. Sąd uwzględnił podanie firmy i postępowanie układowe otworzył. Firma doszła do porozumienia ze wszystkimi wierzycielami, z wyjątkiem firmy Hentzena w Bradford.

Wierzyciele znaczną większością czterech piątych og. sumy zgłoszonych wierzytelności wypowiedzieli się za układem. Układ ten nie został jednak zatwierdzony przez sąd, gdyż przepisy art. 57 i 58 prawa o postępowaniu układowym dla ważności układu wymagają, aby głosowała za nim większość głosujących wierzycieli, którzy, w wypadku zmniejszenia wierzytelności, o więcej, niż o 40 proc., muszą reprezentować conajmniej cztery piąte ogólnej sumy wierzytelności, uprawniających do uczestniczenia w zgromadzeniu; w głosowaniu nie mogą brać udziału krewni i powinowaci, a jednym z poważniejszych wierzycieli Eigera była firma belgijska L. Ruptein, której właścicielem jest szwagier Eigera. Firma ta nie miała brać udziału w głosowaniu, natomiast wierzytelność jej zaliczono do ogólnej sumy, wg. której oblicza się cztery piąte części wymaganej do osiągnięcia większości. W ten sposób, pomimo sprzeciwu zaledwie jednego wierzyciela, reprezentującego kapitał 41,229 zł na 43 wierzycieli, reprezentujących około 150,000 zł. układ nie doszedł do skutku, gdyż wierzycielem firmy był szwagier właściciela.

Sprawa ta ma charakter precedentalny. W wypadku, kiedy w określonym przedsiębiorstwie ubiegającym się o otwarcie postępowania układowego poważniejszy wierzycielem jest krewny, układ z wierzycielami nie może praktycznie dojść do skutku. Wypadki takie w

praktyce zdarzają się często, gdyż przemysł i handel średni i drobny nie korzysta z normalnego kredytu bankowego. Firmy te w okresach zachwiania się przedsiębiorstwa, zwracają się po kredyt tam, gdzie jest on możliwy, t. j. do krewnych. Praktyka notuje liczne wypadki finansowania przedsiębiorstw chwiejących się przez krewnych. Kredyt taki jest niebezpieczny, bo firmy nie będą następnie w stanie rozwiązać trudności ani w upadłości, ani w układzie.

W przepisach prawnych wychocono z założenia, że krewni, ze względu na stosunek do upadłego niezawodnie głosować będą za układem. Zresztą, gdyby nawet krewny oświadczył się przeciwko układowi, nie powinien mieć prawa głosu; jeżeli osoba bliższa oświadczyła się przeciwko układowi, to zdarza się tylko wyjątkowo. Modyfikacji tej

zasady wymaga interpretacja dotychczasowa w kwestii uczestniczenia kapitału krewnych w ogólnej sumie wierzytelności, od której należy obliczać większość potrzebną dla zawarcia układu. Dotychczas wypowiadano się za doliczaniem wierzytelności krewnych do ogólnej sumy wierzytelności, ale w tym wypadku okazuje się, że wierzytelność krewnych zawsze przy obliczaniu większości kapitałowej występuje na niekorzyść upadłego, co jest sprzeczne z życiowym podejściem do sprawy. Rozwiązaniem byłaby — zdaniem sfer handlowo-prawniczych — taka interpretacja prawa, że krewni wogóle nie uczestniczą w głosowaniu nad układem, a więc nie mają prawa głosu, ale kapitał ich odlicza się przed głosowaniem od ogólnej sumy wierzytelności upadłego.

**Rynek pieniężny**

**Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.**

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie panowała tendencja niejednolita, przy obrotach małych. Wobec niestabilizowania się ostatecznego walut zagranicznych po przeprowadzonej dewaluacji, kursy dewiz wykazywały jeszcze wahania. Mocniej kształtował się kurs dewiz holenderskich i szwajcarskich, a zniżkę wykazał Sztokholm i Bruksela. Notowano: Amsterdam 284,20 (plus 180), Bruksela 89,45 (— 5), Londyn 26,02 (plus 1), Nowy Jork — kabel 5,31,38, Paryż 24,83, Sztokholm 134 (— 20), Zurych 122,50 (plus 35). Innych dewiz nie notowano z braku zapotrzebowania, bądź z braku kursów orientacyjnych. Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5,28,50, kanadyjskie 5,27,50, floreny holenderskie 23,20, franki francuskie 24,75, szwajcarskie 122, belgi belgijskie 89,20, funty angielskie 25,93, guldeny gdańskie 99,80, korony duńskie 115,60, norweskie 129,95, szwedzkie 133,35, szylingi austriackie 98, marki fińskie 11,30, marki niemieckie 130, w srebrze 141.

**AKCJE.**

Na rynku akcyjnym tendencja niejednolita, mocniejsza dla Banku Polskiego i Ostrowca. Notowano: Bank Polski 109 — 108 — 110 (plus 200), Cukier 29,75 — 20,25 (— 25), Węgiel 16,25 — 15,75 (— 16), Lilpopy 15 — 14,50 — 14,75 (— 25), Ostrowiec 32 (plus 50), Stałachowice 36,25 — 36,50 (— 25).

**PAPIERY PROCENTOWE.**

Na rynku papierów procentowych tendencja mocniejsza, zwłaszcza dla pożyczek państwowych dolarowych. Kurs 7 proc. stabilizacyjny, wobec zbliżania się terminu płatności kuponu, płatnego w kraju według dawnej relacji dolarowej. Zwykowały też dolarówka i 6 proc. dol. oraz 8 proc. inwest. Kurs 8 proc. list. Przem. Polskiego fuutowe obniżył się nieco po płatności kuponu, którego termin przypadał 1 b. m. Notowano: 4 proc. dol. 48 — 48,50 (plus 100), 3 proc. inwest. em. 64,25 (plus 75), seria 78,50

(plus 100), II em. 65,25 (plus 75), 5 proc. konwers. 52, 6 proc. dol. 74 (plus 100), 7 proc. stabil. 50,50 (plus 100), odcinki po 500 dol. 50,50 (plus 50), 8 proc. Przem. Polskiego 60,50 — 90,75 (— 25), 4 proc. ziemskie 38,50 — 38,25 (— 25), 4 i pół proc. ziemskie 45,75 — 45 — 45,25 5 proc. Warszawy nowe 54,50 — 54 — 54,25 (— 25), 5 proc. Częstochoy stare 44,50, 5 proc. Łodzi nowe 47,75 (plus 25), 6 proc. obl. Warszawy VI em. 54 (— 100). Tranzakcje drobne. 5 proc. Warszawy st. 54 — 54,25, 8 proc. dilonowska 76, — 76,75 (plus 50), 7 proc. Śląska 64,25 — 64 — 64,50, 7 proc. Warszawska 63,75 — 64,25 — 64, 4 proc. konsolidacyjna 49,25 — 49,50, odcinki drobne 48, bez kuponu 47,50 — 46,75.

**GIEŁDA ŁÓDZKA**

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

tranz. sprzedaż kupno  
Stabilizac. 50,25  
Dolarówka 47,75-47,60  
Inwestyc. II em. 64,50  
Inwestyc. I em. 64,00 63,50  
Bank Polski 108,00 107,50  
Tendencja cokolwiek mocniejsza.

**GIEŁDA ZBOŻOWA**

Żyto I gat. 17,75 — 18,00  
Żyto II 18,00 — 18,25  
Pszenica 27,00 — 27,25  
Pszenica zbier. 26,75 — 27,00  
Jęczmień 18,00 — 19,00  
Jęczmień brow. 21,50 — 22,50  
Owies 17,25 — 17,50  
Mąka żytnia I 27,75 — 28,25  
Mąka żytnia II 26,25 — 26,75  
Pszenna 44,00 — 46,00  
Otręby żytnie 10,75 — 11,25  
Pszenne 11,75 — 12,00  
Pszenne grube 11,75 — 12,25  
Rzepak 41,00 — 42,00  
Victoria 25,00 — 27,00  
Ziemniaki 4,00 — 4,50

**PRZEJAZDY INDYWIDUALNE**

**do PALESTYNY**

Najbliższe odjazdy 21. X. i 4. XI.

**ULGOWE BILETY do CONSTANZY**  
ZAŁATWIANIE WIZ

**Wagons - Lits / Cook, Piotrkowska 68.**

## Plebańczyk (WKS) zdyskwalifikowany na 2 lata

Donosiliśmy już o awanturach, jakie miały miejsce na zawodach WKS — SKS.

Jak się dowiadujemy, wydział gier i dyscypliny, po zapoznaniu się z wypadkami, ukarał 2-letnią dyskwalifikacją zawodnika WKS-u Plebańczyka za czynne znieważenie sędziego linowego.

W związku z powyższą dyskwalifikacją, wymieniony zawodnik nie będzie już mógł grać w niedzielnych zawodach WKS-u z rezerwą ligowców.

## Zapaśnicy stolicy na mecz z Łodzią

Rewanżowy mecz zapaśniczy Warszawa — Łódź zostanie rozegrany 18 b. m. w Warszawie. Skład reprezentacji stolicy został już ustalony i przedstawia się następująco: waga kogucia Rokita (PKS.), waga piórkowa: Neubauer (Legia), waga lekka: Świętosławski (Elektryczność), waga półśrednia Szajewski (P. K. S.), waga średnia: Rejniak (P. K. S.), waga półciężka: Falkiewicz (Elektryczność) i waga ciężka Kozerski (Legia).

Do reprezentacji nie został wystawiony Śluzak, który jest zdyskwalifikowany na 3 miesiące za niestawienie się bez usprawiedliwienia do poprzedniego meczu Warszawa — Łódź w Łodzi.

## Gimnastyka w Makabi

Sekcja gimnastyczna Z. K. S. „Makabi” podaje do wiadomości, że z dniem 1 października uruchomiona została praca w sekcji gimnastycznej. Czynne są grupy dziecięce, chłopięce, męskie, kobiece oraz specjalne grupy dla starszych pod kierunkiem wykwalifikowanych instruktorów.

Zostały również wznowione treningi na sali dla początkujących bokserów oraz dwa razy tygodniowo zaprawa narciarska.

Zapisy i informacje w sekretariacie „Makabi” codziennie oprócz niedziel od 19 do 22 przy Al. Kościuszki 21, tel. 241-07.

## Pojedynek asów bieżni

Iso-Hollo i Ny walczą z Kucharskim i Noim

Warszawa gości w niedzielę asów bieżni zagranicznych. — Słynny Iso - Hollo i znakomity biegacz szwedzki Ny zmierzają się z czołowymi długodystansowcami polskimi: Kucharskim i Noim.

Iso-Hollo, tryumfator ostatnich igrzysk w biegu na 3 km z przeszkodami (9:03,8), jest obecnie w znakomitej formie. — Fiński biegacz podczas ostatnich startów pobił wszystkie rekordy swego wielkiego rodaka Nurmi, na przestrzeni od 3 do 15 km.

W swej specjalności, crossie na dystansie 3 km, pokonał także sławy, jak Meaki, Pekuri, Tuominen i Höckert, przy czym tego ostatniego o pełne 37 sek.

Przeciwnikiem Iso - Hollo będzie Noji. Aczkolwiek p zgrał on ostatnio pojedynek z Simonem, niewątpliwie na 5 km, zejdzie poniżej 14:30, a gdy czas taki osiągnie, fiński rekordzista będzie musiał wyczerzać wszystkie siły, aby jako pierwszy przerwać taśmę. Gorzej natomiast przedstawiają się szanse

# Dziesięć zespołów na starcie mistrzostw łódzkiej klasy A w Łodzi

W niedzielę odbędą się dalsze rozgrywki o mistrzostwo Łodzi kl. A na rok 1936-37.

Po raz pierwszy w tegorocznej kampanii na starcie stanie 10 zespołów.

Na czoło niedzielnych zawodów wysuwają się tradycyjne „derby” pomiędzy PT i ŁTSG. Zawody odbędą się na boisku „fioletowym” o godz. 15 i zapowiadają się niezwykle ciekawie. UT kroczy na czele tabeli, zaś ŁTSG, po zażegnaniu kryzysu w sekcji piłkarskiej, dążyć będzie do rehabilitacji po nieoczekiwanym remisie z rezerwą ligowców.

Przewidujemy grę zażartą. — Wynik remisowy nie krzywdził by żadnej z drużyn.

W Pabianicach o godz. 11 na boisku KE, PTC gości będzie SKS. Pabianiczanie uchodzą za faworytów, po sensacyjnym zwycięstwie z ligową (coprawda osłabioną) Wartą.

SKS jest jednak groźną drużyną, zwłaszcza, że znów wystąpi w pełnym składzie.

Poważny handicap własnego boiska przemawia za zwycięstwem gospodarzy.

O godz. 15 na boisku Sokoła

w Pabianicach Burza gra z Wimą. Obie drużyny nie imponują formą. Zespołem bardziej wyrównanym jest Burza, drużyna fabryczna jest jednak w stanie wywieźć z Pabianic punkt, bowiem pabianiczanie nie mogą skompletować pełnej drużyny.

Na boisku ŁKS-u gospodarze grają z rewelacją mistrzostw, WKS-em. — W zawodach tych wojskowi uchodzą za faworytów, mimo remisu z SKS-em ubiegłej n'edzieli.

Na boisku Widzewa o godz. 11 zespół robotniczy gości będzie beniaminka kl. A Sokół.

Drużyna pabianicka nie przegrała jeszcze żadnego spotkania. W dwóch meczach dwukrotnie osiągnęła wynik remisowy. Również i tym razem przewidujemy wynik remisowy uwzględniając handicap własnego boiska dla Widzewa.

## DRUGA KOLEJKA W KL. B.

W niedzielę odbędzie się druga kolejka rundy jesiennej mistrzostw grupy łódzkiej kl. B na rok rozgrywkowy 1936-37.

Na starcie stanie 8 zespołów. Po raz pierwszy zadebiutuje be-

niaminek kl. B Boruta (Zgierz) który zmierzy siły z Tur'em w Łodzi na boisku drużyny robotniczej o godz. 15-ej.

Tur uchodzi za faworyta tego spotkania, jest bowiem drużyną bardziej zaawansowaną i posiadającą wyrównany zespół.

W Zgierzu Sokół gości będzie Zjednoczone. Zawody te zapowiadają się ciekawie, bowiem oba zespoły należą do czołowych w kl. B i pretendują do tytułu mistrzowskiego. Zgierzanie znajdują się w chwili obecnej w doskonałej formie, dowodem czego jest wysockcyfrowe zwycięstwo z Huraganem ubiegłej niedzieli.

Zjednoczone z trudem zremisowało z Makabi, to też przewidujemy zwycięstwo gospodarzy.

Na boisku UT o godz. 11 Makabi gra z Huraganem. Zespół „białoniebieskich”, po zasileniu Humecem w ataku, jest drużyną wyrównaną w przeciwieństwie do Huraganu. Lepsze formacie obronne przemawiają za zwycięstwem Makabi.

O godz. 15 na boisku ŁKS odbędą si „małe derby” między kl. B pomiędzy Hako i bema Bar Kochbą.

## W planach IKP Cuiavia i Policyjny K.S.

IKP zakontraktował mecz z Cuiavią w Łodzi w dniu 25 b. m. Goście przybędą w składzie (w kolejności wag): Łada, Radomski, Rogowski, Marcysiak, Niemczyk, Pierrat, Lewandowski, Zieliński. Rezerwa: Stube i Leśniak.

Na 15 listopada IKP sprowadzi do Łodzi zespół pięścierski Policyjnego KS z Katowic.

## Wyniki zawodów bokserskich

Na zawodach bokserskich w sali Geyera padły wczoraj następujące wyniki:

Waga musza: Usielski (G) pokonał Adamiaka (Zj.), w wadze piórkowej Kulibabka (G) pokonał Sześcińskiego (Zj), Michałak (Zj.) — Zawadowskiego (G), Augustowicz (G) przez k. o w drugiej rundzie Kijewskiego II (Zj.), w wadze lekkiej Kijewski I (Zj.) zremisował z Wojciechowskim (G), w wadze półśredniej Szmidtko (Zj.) zremisował z Muszyńskim (S), w wadze średniej Dorobski (S) zremisował z Jaskółą (G) i w wadze średniej Ostrowski (G) pokonał Bartosiaka (Zj).

## Jadnak Boru'a jest w klasie B

Jak się dowiadujemy władze ŁOZPN na swym ostatnim posiedzeniu, po przeprowadzonym dochodzeniu w sprawie protestu złożonego przez Sokół Aleksandrów w związku z zajściami na zawodach decydujących o wejście do kl. B z Borutą (Zgierz), postanowiły zweryfikować zawody zgodnie z wynikiem, wobec stwierdzenia, że gospodarze nie utrzymali należytego porządku na zawodach.

W związku z powyższym, do kl. B grupy łódzkiej zaawansowała drużyna Boruty (Zgierz) i w niedzielę gra z Tur'em.

## „BOHATER”

Korona długoletniej pracy artystycznej genialnego tragika filmowego, Wallace'a Beery jest jego rólą marynarza - renegata w gigantycznym epope, zrealizowanym na tle wojny Ameryki z Hiszpanią p. t. „BOHATER”.

Kreacja jego w tym arcydziele filmowym, uznanym za jedno z największych w epoce dźwiękowej, przechodzi wszystko, cośmy u największych w epoce dźwiękowej przechodzi wszystko, cośmy u największych gwiazd ekranu dotychczas na filmie widzieli.

Premiera filmu „Bohater” odbędzie się już jutro w kinie „Europa”.

Obok Wallace'a Beery zobaczymy w tym filmie piękną Barbarę Stanwyck i Johna Bolesę, bohatera niezapomnianych filmów „Boczna ulica” i „Zajedwie wczoraj”.

# Ping-pong w błędnym kole

## Brak pieniędzy udaremnia wszelką inicjatywę

Od jednego z działaczy sportowych otrzymaliśmy poniższe uwagi dotyczące tenisa stołowego.

Kiedy kilka lat temu do Łodzi przybyli ping-pongiści węgierscy i zademonstrowali swój wysoki kunszt, powstała dyskusja, czy tenis stołowy należy uznać za gałęź sportu. Były zdania za i przeciw. Rozstrzygnęła ten problem młodzież w sensie pozytywnym. Łódź przekonana się do ping-ponga. Nieco wcześniej przekonały się i inne miasta, powstał polski tenis stołowy, powstały kluby, okręgi, nawiązano kontakt z zagranicą i okazało się, że gramy dobrze, nawet bardzo dobrze.

Zdawałoby się, że skoro nasi zawodnicy jeżdżą już zagranicę, grają tam i wygrywają, u-

zyskali już markę dobrych graczy, nic nie stanie na przeszkodzie, aby tenis stołowy uzyskał pełne prawa obywatelstwa.

Czy uzyskał? Raczej nie! Do tej pory wielu czynnych działaczy sportowych mówi o ping-pongu z lekceważeniem. Uważają to za miłą rozrywkę, ale odmawiają jej walorów sportowych.

Czem to tłumaczyć? Przecież zagranicą już dawno zabrzęczał tenis stołowy do dyscyplin sportowych i to nie tylko nominalnie. Przecież na Węgrzech, we Francji, Czechosłowacji czy Rumunii ping-pong cieszy się wielką popularnością, zawody ścigają tłumy widzów, okręgi i związki rozporządzają funduszami, zawodnicy jeżdżą zagranicę, biorą udział w turniejach, są uznani za reprezentantów na równi z piłkarzami czy lekkoatletami.

U nas też, ale ani społeczeństwo, ani naczelne władze sportowe nie traktują tenisa stołowego poważnie.

Dlaczego? Polski tenis stołowy nie rozporządza funduszami. — Kasy związków i okręgów świecą pustką przez okrągły rok. Kluby, posiadające sekcje ping-pongowe, nie przywiązują większej wagi do ich pracy. Traktują je po macoszemu, bo ping-pong to przecież... nie jest sport.

Sekcja nie ma więc poparcia klubu i nie ma pieniędzy. Gdyby je raz dostała, gdyby dała jej możliwość urządzenia jakiejś imprezy, niewątpliwie i klub i jego członkowie inaczej patrzeli by na pracę ping-pongistów. — Druga impreza ścigałaby już widzów, pierwszy wydatek byłby pokryty, znalazłoby się pieniądze na następne. Ale trzeba zaryzykować. Trzeba imprezę urządzić przyzwoicie, w odpowiednim lokalu, odpowiednio oświetlonym, dać ludziom przyzwoite miejsce.

Tego nie robią kluby, wobec czego sekcje nie mają pieniędzy. Nie ma więc ich związek. — To

z kolei powoduje, że kontakt z zagranicą jest bardzo luźny, a każdy wyjazd reprezentacji związany jest z poważnymi trudnościami. Cierpią na tym zawodnicy, cierpi poziom polskiego tenisa stołowego.

Ping-pong jest w błędnym kole. Związek nie może pomagać klubom, kluby sekcjom, a sekcje płacić skladek związkowi.

Jakież więc można znaleźć wyjście z tej sytuacji? Zdaje się, że nie ma innej rady, tylko trzeba zaangażować inicjatywę prywatną. Musi się znaleźć mecenas tenisa stołowego, który zechce sfinansować pierwszą imprezę, po europejsku urządzoną. Być może, że pierwszy raz dołoży, napewno jednak szybko wydatki zamortyzują się przy następnych imprezach. Obojętność społeczeństwa wobec ping-ponga tylko w ten sposób da się przełamać.

**KREM i PUDER THO-RADIA**

zawierające RAD (radium) i TOR (thorium), w/g przep. D-ra Allr CURIE, nadają najbardziej nawet zaniedbanej cerze świeży i młodzieńczy wygląd. SOCIÉTÉ SECOR, PARIS

## Chmielewski w Warszawie był badany przez lekarza

Chmielewski, jak wiadomo od dłuższego czasu pauzuje i odbywa kurację rąk po bolesnych kontuzjach, odniesionych w turnieju oli pijskim.

Mimo, iż od olimpiady upłynęło już sporo czasu, Chmielewski nie jest jeszcze wyleczony. Zdjęte już wprawdzie zostały bandaże, ale prześwietlenia wykazały tylko minimalne polepszenie.

W związku z tym, Chmielewski został skierowany do Warszawy, gdzie badał go lekarz

sportowców polskich, mjr. Lewittoux. Pięścierz łódzki pozostanie przez dłuższy czas na kuracji, aż do zupełnego wyleczenia.

Woźniakiewicz, który zażądał zwolnienia z IKP, został podobno przyjęty do jednego z gimnazjów warszawskich. Prawdopodobnie w tym sezonie zostanie w IKP i będzie dojeżdżał na większe imprezy, a po ukończeniu szkoły wstąpi do Warszawianki

DZWIĘKOWE KINO  
PRZEDWISIENIE

Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

**Dziś i dni następnych!**  
Czołowy film produkcji  
austriackiej**Rotmistrz v. Wertfen**

Wstrząsający film współczesny, zrealizowany na tle prawdziwego zdarzenia. Najpiękniejszy film uśmiechów i łez.

W rolach głównych: **Rudolf Forster, Angela Salloker, Hans Moser**  
Następny program: „Pan Twardowski” — Epopeja filmowa osnuta na tle legend i podań ludowych.

Pocz. seansów o g. 4, w niedz. i święta o g. 12. Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g. Kup. ulg. 70 g.

**Dźwiękowy kino-teatr**  
**RAKIETA**

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

**Dziś i dni następnych!**Najsłynniejsza para taneczna świata  
w filmie naszych marzeń**ROBERTA****Fred Astaire, Irena Dunne, Ginger Rogers**

Pocz. w dni powsz. o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

**DR. MED.**  
**J. HANDZEL**  
ORTOPEDJA  
(schorzenia kostno-stawowe)  
**POWRÓCIŁ**  
Przyjm. od 4—7  
Sienkiewicza 20, tel. 141-41Spec. wiedeńska gimn. ortop.  
i ogólnie lecznicza**Hilda Handzel**  
Skrzywienia kręgosłupa, niedorozwój  
fizyczny, wadliwe trzymanie się,  
gimnastyka oddechowa i t. d.  
Sienkiewicza 20, tel. 141-41**Lekarz-dentysta**  
**L. Winnykamień**  
**POWRÓCIŁ**  
Plac Kościelny 4, tel. 179-24  
Przyjmuje 4—8 w.**Dr. B. Hurwicz**  
choroby skórne i weneryczne  
Piotrkowska 10  
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9  
w niedz. i święta od 8—1**Hygiena to zdrowie!**Zjednoczeni  
**Czyszciciele szyb  
i froterzy**Piotrkowska 44, tel. 202-14  
wykonują cyklizowanie, drutowanie,  
froterowanie, czyszczenie  
wystaw i okien, reperacje lino-  
leum, sprzątanie biur i pokoi,  
odkurzanie elektroluxem.  
Ceny przystępne.Gruntowne i usamodziel-  
niające wyuczenie zapew-  
niają**KURSY**  
kroju, szycia i modelowania  
damskiego i dzieciennego  
**Aleja 1-go Maja 20**  
Prof. P. Szejnfiński  
Oplata przystępna  
Kancelaria czynna codziennie**DR. MED.**  
**H. Różaner**  
Specjalista chorób  
**skórnych, wenerycznych  
i seksualnych**  
Narutowicza 9, II p., front  
Tel. 128-98  
przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.**Dr. med.**  
**H. Weishof**  
**POWRÓCIŁ**  
ul. Śródmiejska 5  
tel. 162-95  
Przyjmuje od 2—4 i 6—8 w.**Dr. med.**  
**Artur Banasz**  
chirurg-urolog  
4—6 pp.  
przeprowadził się  
na ul. Piotrkowska 121  
tel. 139-88**DOKTOR**  
**REICHER**  
Specjalista chorób skórnych  
wenerycznych i seksualnych  
Południowa 28, tel. 201-95  
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.  
w niedziele i święta od 9—12 pp.Nr. zapow. 22.  
**ZAPOWIEDZ**  
Podaje się ogólnej wiadomości, że:  
1) kawaler **JERZY GODYŃSKI**, urzędnik, zamieszkały w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 7 m. 19, syn zmarłego w Łodzi emerytowanego urzędnika Bolesława Godyńskiego i żony jego Zofii z domu Radziwiłowicz ostatnio zamieszkałej w Białymstoku i tamże zmarłej.  
2) panna **IRENA JADWIGA SZCZEPAŃSKA**, instruktorka gospodarcza firmy „Gródek”, zamieszkała w Łasinie, pow. Grudziądz, córka emerytowanego kierownika szkoły Ksawerego Szczepańskiego i żony jego Weroniki z domu Organiściak, zamieszkałych w Rudzie Pabianickiej, chcą zawrzeć związek małżeński.  
Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Łasinie, powiat Grudziądz - Pom. i w „Głosie Porannym” w Łodzi, Łasin, dnia 7 października 1936 r. Urzędnik Stanu Cywilnego na obwód Łasin - miasto  
(—) **TOMCZYŃSKI**.**Dr. Tatjana Rozenblat**  
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY dla języków  
włoskiego i hiszpańskiego.  
UL. MONIUSZKI 11. Od 9—10 i od 3—5**Dr. med.**  
**M. JAKOBSON**  
chor. chirurgiczne  
(Specj.: Chirurgja kosmna)  
D-ra Szterlinga 22  
tel. 174-42.**Dr. L. Szyfman**  
powrócił**Dr. med.**  
**TREPMAN**  
specjalista chorób wenerycznych  
skórnych, moczopięciowych  
Zawadzka 6, tel. 234-12  
przyjmuje od 8—11 r. 2—4 i 6—8 w**Dr. med.**  
**J. Herszfinkiel**  
Legionów 8a, tel. 111 87  
wznowił przyjęcia**DR. MED.**  
**Wiktor Miller**  
chor. wewnętrzne  
Spec. chor. Reumat.  
**POWRÓCIŁ**  
Sienkiewicza 40, tel. 146-11  
przyjmuje od 4.30 do 7 wiecz.**ŁODU**  
od najmniejszej ilości dostarcza  
**B. Rubinek, Południowa 39,**  
skład Nr. 43, tel. 148-05  
Punktualna dostawa do mie-  
szkań prywatnych.**Kupujecie  
z 1-go źródła****Wielki wybór:**WÓZKÓW dziecięcych  
ŁÓŻEK metalowych  
MATERACZY wysielanych  
MATERACZY sprężyn.  
„Patent”  
ŁÓŻEK polowych  
w fabrycznym „DOBROPOL”  
Łódź, Piotrkowska 73  
— składzie „DOBROPOL”  
Łódź, Piotrkowska 73  
w podw. Tel. 159-90**Indywidualne wycieczki  
do PALESTYNY**PRZEDSTAWICIELSTWO „INTOURISTA”  
Wycieczki do Rosji Sowieckiej  
Wysyłanie paczek do Z. S. R. R.  
UNION LLOYD, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 42, tel. 107-87**Ogłoszenia drobne****Nauka i wychowanie****MISS MARY** udziela angielskiego,  
francuskiego, niemieckiego. Za-  
łatwia wszelką korespondencję.  
Przyjmuje od 10—2 — 4—8. Piotr-  
kowska 24, m. 7.**KOMPLET** przedszkolnego wycho-  
wania i gimnastyki rytmicznej A.  
Gotesgnadówny, Al. I Maja 37,  
przyjmuje zapisy. 3218-4**Różne****OGRODY**, ogródki bylinowe, skal-  
ne, dostosowane do architektury  
domów — projektuje, zakłada,  
przyjmuje w opiekę. Porady, in-  
formacje. Koplin, Narutowicza 35,  
m. 2, tel. 102-25.**Jedyny sposób na kryzys**  
to los kupiony w kolekturze  
**KURT WYTRZYC**  
Łódź, Piotrkowska 141 i 11-go Listo-  
pada 37-a, PKO 600.626 Łódź.

WYKWALIFIKOWANA pielęgniarka do 2-miesięcznego dziecka poszukiwana. Zgłaszać się od 11 do 12. Al. Kościuszki 98, m. 18.

**Lokale****DO WYNAJĘCIA** w nowym ele-  
ganckim domu p. J. Salomonowicza  
przy ul. Gdańskiej 57, telefon  
185-94, 4 pokoje z kuchnią, wszel-  
kimi wygodami, centralnym ogrze-  
waniem. Oglądać można cały dzień.  
Informacje u administratora.  
295-2**LOKAL** sklepowy czysty z urządze-  
niami w dobrym punkcie z powodu  
wyjazdu zaraz do wynajęcia. Wia-  
domość w admin. „Głosu Poranne-  
go”.**SKLEP** z mieszkaniem w narożnym  
lokalu natychmiast do wynajęcia.  
Narutowicza 44. Wiadomość u do-  
zorecy.**6-POKOJOWE** mieszkanie kom-  
fortowe natychmiast do wynajęcia.  
Narutowicza nr. 44. Wiadomość u  
dozorecy.**KINO TEATR**  
**MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16**Dziś premiera!**

Światowej sławy

tenor

w filmie „Najszcześniejszy dzień mego życia”

**Józef Schmidt**

Ostatnie dni! — Poraz pierwszy w Łodzi ulubieniec publiczności

**KINO TEATR**  
**METRO**  
PRZEJAZD 2**FLIP i FLAP**

UWAGA! Przepiękne melodje, muzyka i śpiew.

**Cygańskie dziewczę**

Passe partout i bilety ulgowe nieważne.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosobienie —  
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem  
redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca  
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50  
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-  
szenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej  
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej